DZIŚ 8 STRON

SPORT

Nr. 17 (201) KRAKÓW - KATOWICE, 3 MARCA 1947 r. Cena 8 zł.

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

ŁKS MISTRZEM GRUPY II-GIEJ

PO ZWYCIĘSTWIE NAD BATORYM 10:6

ZŁA STRATEGIA KIEROWNICTWA BATOREGO PRZYCZYNĄ PORAŻKI ?

ŁÓDŹ (tel.). **Niedzielne spotkanie ŁKS — Batory w Łodzi wyłoniło już mistrza grupy południowej w rozgrywkach o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie na rb.** Drużyną tą jest ŁKS który w rewanżowym spotkaniu pokonał mistrza Śląska 10:6.

O wyniku spotkania jak było do przewidzenia zadecydowała walka w wadze muszej **Bazarnik — Stasiak**, która tym razem zakończyła się zwycięstwem łodzianina.

Pozostałe wyniki meczu przedstawiały się następująco: w wadze koguciej Górecki zdobył 2 punkty v. o., **w wadze piórkowej** Marcinkowski (ŁKS) raz jeszcze pokonał Nypelta (B), **w wadze lekkiej** Manecki (B) wygrał przez t. ko. w III-ciej rundzie z Kierusem (ŁKS), **w wadze półśredniej** Olejnik (ŁKS) zwyciężył Waloszkę, **w wadze średniej Pisarski** (ŁKS) pokonał Kusza (B), **w wadze półciężkiej** Nowara (B) zwyciężył Zylisa, **w wadze ciężkiej** Niewadził wygrał z Baranowskim (B). **Sędziowali w ringu** p. Kowalski Jacek z Poznania **na punkty** Lewicki i Lasowski z Poznania oraz Lisowski z Warszawy.

Pytanie czy ŁKS potrafi pokonać ósemkę Batorego w rewanżowym spotkaniu, zaintrygowało dosłownie całą Łódź. Wiadomym było, że w Katowicach poszczególne walki przyniosły tak bezapelacyjne wyniki, że tylko jakaś niespodzianka mogła zdecydować o zwycięstwie jednej z drużyn.

MANEWR NIE WYSZEDŁ BATOREMU NA DOBRE.

Obydwie drużyny przygotowywały się bardzo starannie do tego decydującego spotkania. Ósemka Batorego bawiła przez cały tydzień na obozie kondycyjno - wypoczynkowym w Kudowej a ŁKS pilnie trenował.

Zarówno Batory jak i ŁKS poczynili w swych składach pewne przesunięcia z tym, że... były one szczęśliwsze dla mistrza Łodzi. Batory z niewiadomych powodów zrezygnował znów z Kolonki w wadze półciężkiej, wystawiając na jego miejsce Nowarę, który walcząc z dużo cięższym od siebie Zylisem, był w drugiej rundzie bliski k. o.

W wadze półśredniej Batory wystawił Waloszka, w średniej Kusza a w ciężkiej Baranowskiego.

ŁKS zamienił Różyckiego w wadze lekkiej na Kierusza i Pisarskiego przesunął z powrotem do wagi średniej.

Gdyby więc Nowara spotkał się z Pisarskim, Batory mając pewną wygraną walkę w wadze półciężkiej przez Kolonkę, liczyć mógł jeszcze na ew. punkty Nowary.

Zaryzykujemy nawet twierdzenie, że niedojście do skutku walk Pisarski — Nowara, zarówno w Katowicach jak i w Łodzi, zadecydowało o wyeliminowaniu Batorego z rozgrywek finałowych.

Strategia kierownictwa Batorego okazała się gorszą od strategii ŁKS-u.

Już od godz. 9-ej rano hala Wimy została szczelnie wypełniona publicznością.

DOSKONAŁY BUSINESS DOROŻKARZY.

Od wczesnych godzin rannych ulice Łodzi roiły się dosłownie od spieszących na mecz.

Tramwaje były tak przepełnione, że konduktorzy nie mogli w ogóle inkasować pieniędzy i M. K. E. woziły pasażerów na gapę. **Doskonały interes zrobili natomiast łódzcy dorożkarze, ponieważ kurs z śródmieścia do hali kosztował 1000 zł, dorożkarze brali na raz minimum 10 osób, i wysadzali ich „tylko" o 1,5 km. przed celem.**

2 PUNKTY V.O. WSKUTEK PRZEPEŁNIENIA W TRAMWAJACH.

Na skutek tłoku w tramwajach ŁKS stracił 2 punkty v. o. w wadze koguciej, gdyż Stołecki ŁKS spóźnił się na wagę, zmuszony iść pieszo do hali (widocznie nie miał 1000 zł na dorożkę).

Przed meczem Batory prowadził więc już 2:0.

STASIAK BOHATEREM MECZU.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie o wyniku meczu zadecydowała walka Bazarnik — Stasiak, która tym razem przyniosła zwycięstwo Stasiakowi.

Stasiak walczył niezwykle ambitnie i mądrze na skutek czego mając pierwszą rundę minimalnie przegraną, potrafił umiejętnie zastopować w drugim starciu lewymi prostymi i kontrami chaotyczne ataki Ślązaka, osłabić go i w trzeciej rundzie dobrym finiszem, zapewnić sobie zasłużone zwycięstwo.

Niespodzianka na którą w skrytości ducha liczyła cała Łódź, miała więc odrazu miejsce i zwycięstwo Stasiaka przyjęte zostało żywiołowymi owacjami. Stasiak zniesiony został po walce na rękach kibiców do szatni.

NAJLEPSI LEKKOATLECI SŁOWIAŃSCY



OD GÓRY 1-sza KLAUDIA MAJUÇZAJA — (Moskwa Dynamo) wzrost 169, waga 69 kg, ur. 1918 r. Uprawia sport od roku 1935. Kilkakrotna mistrzyni i rekordzistka ZSRR w rzucie oszczepem i granatem (48 mtr. 37 cm) i 51 m. 36 cm). Mistrzyni Europy w 1946 r. w rzucie oszczepem.

O góry z prawej NINA DUMBADZE (Dynamo Tyflis) wzrost 176, waga 80 kg, lat 27, uprawia sport od roku 1935. Kilkarotna mistrzyni i rekordzistka ZSRR. Jej ostatni wynik 50 mtr. 50 cm.

U dołu (pierwsza z lewej) — TATIANA SEWRIUKOWA (Dynamo Moskwa), wzrost 170 cm, waga 70 kg. Sport uprawia od r. 1934. Liczy 29 lat. Mistrzyni Europy w rzucie kulą (14,89 cm).

w środku MIKOŁAJ KARAKUŁOW (Dynamo Moskwa) wzrost 176 cm, waga 79 kg, ur. w 1918 r. Uprawia sport od roku 1934. Mistrz Europy w biegu na 200 mtr. Jego najlepsze wyniki: w biegu na 100 mtr. 10,6 na 200 mtr. 21,6.

EUGENIA SECZENOWA (Dynamo Moskwa) wzrost 162 cm, waga 59 kg, ur. w 1918 r. Uprawia sport od r. 1934. — Kilkakrotna mistrzyni ZSRR w biegach na 100 i 200 m. (11,9 i 24,9). Mistrzyni Europy na 100 i 200 mtr. w r. 1946 w Oslo. (Patrz artykuł. Wyniki zimowe lekkoatletów USA i ZSRR).

DRUGA MŁODOŚĆ JĘDRZEJOWSKIEJ

Nasi tenisiści wykazali dobrą formę na obozie kondycyjnym w Gliwicach

Gliwice. (tel.) W Gliwicach jak podawaliśmy już naszym czytelnikom zorganizowany został obóz kondycyjno - treningowy dla naszych czołowych tenisistów W Gliwicach trenowali przez okres około 3-ch tygodni: **Skonecki; Olejniszyn, Jędrzejowska, Kołcz i ostatnio Bratek i Kończak.**

Jak nas informuje kpt. sportowy Śl. OZT. Popławski **tenisiści nasi znajdują się w doskonałej formie.**

Najlepszą formę wykazuje Jędrzejowska, która zdaje się przeżywać **swą drugą młodość. (nie chcemy przez to powiedzieć, że p. Jadzia nie jest już młoda).** — Jędrzejowska rozegrała szereg spotkań ze swymi kolegami będąc dla nich równorzędnym przeciwnikiem. Kołacz, który był najczęstszym przeciwnikiem mistrzyni Polski; potrafił zdobyć z nią conajwyżej 1—2 gemy w 2 setowych spotkaniach.

Rewelacją obozu był Olejniszyn, który na treningach odniósł szereg zwycięstw z mistrzem Polski Skoneckim.

Kończak i Bratek trenowali b. mało. Przybyli oni do Gliwic w ub. sobotę i rozegrali 2 spotkania. Kończak pokonał Olejniszyna 9:7, 9:7, a Bratek przegrał z. Olejniszynem 4:6. 3:6.

Obóz w Gliwicach kończy się w dniu jutrzejszym.

INFLACJA NA GIEŁDZIE PIŁKARSKIEJ

Londyn. (obsł. wł.) Ostatnie transakcje na brytyjskiej giełdzie piłkaskiej świadczą o tendencjach inflacyjnych w footbalu. Przeciętny poziom transakcyj jest o 50 % wyższy, niż przed wojną.

Z jednej stony **obniżyła się wartość pieniędza** i za dobrego gracza płaci się obecnie od 10.000 — 12,000 funtów. **Z drugiej strony niektóre kluby wyprzedają pod koniec sezonu swych graczy, by ratować się z tarapatów finansowych.**

TAK JAK KANADYJCZYCY TYLKO „TROCHĘ" GORZEJ...

SIEMIANOWICZANKA GRA NOWYM SYSTEMEM W HOKEJA Z WARSZAWSKĄ LEGIĄ

SIEMIANOWICZANKA — LEGIA WARSZAWA 3:3 (2:1, 1:1, 0:1)

SIEMIANOWICE. W ub. niedzielę gościła w Siemianowicach drużyna hokejowego mistrza stolicy WKS Legia, która rozegrała mecz towarzyski z miejscową Siemianowiczanką. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1, 1:1, 0:1).

3000 widzów, którzy zebrali się na lodowisku w Siemianowicach rozczarowało się słabą grą obydwu zespołów. Zarówno Siemianowiczanka jak i Legia zagrały poniżej swych możliwości. Gra była prowadzona w ospałym tempie; zupełnie słabo zagrał w Siemianowiczance Skarżyński, na którym rwały się wszystkie akcje gospodarzy. **W Legii najlepszym graczem był Dolewski w Siemianowiczance Ziaja.**

Siemianowiczanka próbowała zastosować nowy system gry, grając całą piątką tak w ofensywie jak i w defensywie. Niestety nowego tego systemu hokeiści z Siemianowic nię mają jeszcze opanowanego tak, że na lodowisku dochodziło b. często do dużych nieporozumień, a Legia umiejętnie potrafiła jej wykorzystywać.

Mecz rozpoczął się niespodziewanym zdobyciem bramki przez Legię ze strzału Dolewskiego co wyraźnie speszyło miejscowych. Dopiero po 10 min. Siemianowiczanka przyszła do głosu przeprowadzając coraz składniejsze akcje na bramkę przeciwnika. Z jednej z nich Bogdol uzyskał wyrównanie, a wkrótce potem Skarżyński podwyższył wynik na 2:1.

W drugiej tercji już w pierwszej minucie Legia zdobyła znów bramkę przez Szymańskiego. Siemianowiczanka gra nadal b. słabo i dopiero pod koniec tercji Ziaja uzyskał trzecią bramkę. Akcje Siemianowiczanki cała piątka wyraźnie jej nie wychodzą.

W trzeciej tercji po słabej grze obydwu drużyn na minutę przed zmianą pól Leonardziak zdobywa wyrównanie dla Legii.

Energiczne ataki Siemianowiczanki pod koniec meczu nie przynoszą już zmiany wyniku mimo wyraźnej jej przewagi. Ostatnie 5 minut gry to dosłownie już oblężenie bramki Przeździeckiego, który jednak z wszystkich opresji wychodzi obronną ręką.

Za zdobycie pucharu KAŁUZY

20 NAJLEPSZYCH PIŁKARZY KRAKOWSKICH JEDZIE NA WYWCZASY DO ZAKOPANEGO

Kraków. Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił w nagrodę za zdobycie pucharu im. śp. Józefa Kałuży wysłać 20 najlepszych piłkarzy na wczasy do Zakopanego. Obóz wczasowy mieścić się będzie na Cyrli, a czas jego trwania wynosić będzie 8 dni od 2 do 10 marca. Na obóz ten wyznaczeni zostali następujący zawodnicy.

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Jabłoński I, Jabłoński II, Parpan, Mazur, Różanowski i E. Bobula.

Wisła: Jurowicz, Flanek, Kubik, Wapiennik I, Wapiennik II, Legutko, Cisowski, Giergiel.

Garbarnia: Nowak, Parpan II, Ignaczak, Lasiewicz.

Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach prezesa KOZPN Filipkiewicza i kapitana KOZPN mec. Zastawniaka.

GROBLE — WISŁA II 8:6

Kraków. Jednym niepokonanym w bieżącym sezonie bokserskim zespołem Krakowa jest **KS Groble.** Pięściarze Grobli w ub. niedzielę odnieśli nowe zwycięstwo wygrywając z rezerwową drużyną Wisły 8:6.

Zawody te mimo małej atrakcyjności zgromadziły na hali ponad 1.000 widzów.

MATTHEWS NAJBARDZIEJ POSZUKIWANYM PIŁKARZEM ANGLI

Londyn, (obsł. wł.) Stanley Matthews, którego pamiętniki, publikowane obecnie w Anglii są największą sportową sensacją dnia jest mimo swych trzydziestu kilku lat najpopularniejszym i najbardziej poszukiwanym piłkarzem w W. Brytanii.

Wczoraj zarząd jego macierzystego klubu Stoke City zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie celem rozważenia ofert sześciu klubów, oferujących „każdą cenę" za Matthewsa. O Matthewsa ubiegają się m. in. **Blackpool, Arsenal, Liverpool, Sunderland, Millwall.**

Również i drugi gracz Stoke City **Monford** jest notowany bardzo wysoko na giełdzie piłkarskiej.

Zarząd Stoke City wydał po posiedzeniu oświadczenie, że nie może umieścić ani Matthewsa ani Monforda na liście transferowej.

WYJAZD PIŁKARZY EUROPEJSKICH DO AMERYKI ODWOŁANY.

New York. Jak podaje prasa amerykańska w tym roku nie dojdą do skutku w Ameryce występy drużyn europejskich. Jak wiadomo do USA mieli wyjechać piłkarze Szwecji, Szkocji i Czechosłowacji.

Jedyną zamorską drużyną, która bawić będzie w tym roku w USA będzie drużyna Hapoel z Palestyny, która rozegra w Ameryce 12 spotkań. Dochód z tych meczy przeznaczony będzie na budowę wielkiego stadionu sportowego w Tel Avivie.

Pierwszy występ piłkarzy Hapoelu odbędzie się w dniu 4 maja na Yanke Stadionie, zaś przeciwnikiem ich będzie drużyna „All Stars".

Red. Komitet.
Wydaje Literatura Polska — Adres Katowice. Sobieskiego 11 p. 24 tel. 334-03 i 04

R. — 20510

Problematyczne zwycięstwo ZJEDNOCZENIA Z IKS-EM

MISZCZUK zwycięża LECZKOWSKIEGO

WROCŁAW, (tel.) Oczekiwana przez sportowców Wrocławia niespodzianka w niedzielnym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy IKS-em Wrocław i Zjednoczeniem Bydgoszcz nie miała tym razem miejsca jedynie wskutek krzywdzących pięściarzy wrocławskich werdyktów sędziowskich w wadze muszej i w wadze ciężkiej.

IKS przegrał mecz 7:9 zasługując na zwycięstwo w tym samym stosunku; zarówno bowiem Kuranda IKS w wadze muszej jak i Ciećwierz w wadze ciężkiej walk swych nie przegrali.

Największą niespodzianką meczu było zwycięstwo Miszczuka w wadze piórkowej nad reprezentantem Polski Leczkowskim. Była to najpiękniejsza walka dnia i sędziowie spotkania w rozmowach prywatnych po meczu oświadczyli nam, że walkę tak porywającą i piękną stoczyli po wojnie tylko Sztole i Kowalski na mistrzostwach indywidualnych Polski w r. ub. w Łodzi.

W drużynie IKS-u, który przed meczem do ostatniej niemal chwili miał b. duże trudności z zestawieniem składu wyróżnili się oprócz Miszczuka; Szymonowicz w wadze koguciej, Horbon, który stanął do walki mimo kontuzji ręki oraz Becker.

W Zjednoczeniu I-szą lokatę dajemy Wiklińskiemu II-gą Leczkowskiemu 3-cią Sowińskiemu i 4-tą Kruzy.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Kuranda (IKS) przegrał niezasłużenie z Borowiczem (Zj) mając wyraźną przewagę w drugim starciu i 2 rundy remisowe.

W wadze koguciej Szymonowicz wygrał przez dyskwalifikację Kruzy (Zj) w trzeciej rundzie. Walka była bardzo żywa. Szymonowicz miał lekką przewagę. W trzecim starciu Kruza zadał swemu przeciwnikowi cios poniżej pasa, za który został zdyskwalifikowany.

W wadze piórkowej Miszczuk pokonał po najpiękniejszej walce dnia Leczkowskiego (Zjednoczenie). Po dwu remisowych starciach Leczkowski nie wytrzymał tempa w trzeciej rundzie i Miszczuk dopingowany żywiołowo przez publiczność pięknym finiszem zapewnił sobie piękne i w pełni zasłużone zwycięstwo.

W wadze lekkiej Waluga (IKS) który obchodził jubileusz swej 25-tej walki w barwach IKS-u spotkał się z Sowińskim. Sowiński miał lekką przewagę przez wszystkie trzy rundy i wygrał zasłużenie.

W wadze półśredniej Wikliński pokonał Talarowskiego (IKS) Talarowski miał bardzo ładny finisz ale nie wystarczył on do odrobienia straconych punktów w pierwszych dwu rundach, w których przewagę miał Wikliński.

W wadze średniej Horbon walcząc jedną ręką wygrał przez dyskwalifikację Hinca w 1 r. Hinc już w pierwszych sekundach walki poszedł dwukrotnie na deski do 3-ch i 5-ciu, otrzymał trzy ostrzeżenia za walkę nie fair i w końcu za trzymanie i za niskie uniki został zdyskwalifikowany.

W wadze półciężkiej Becker (IKS) zremisował po najbrzydszej walce dnia z Polakiem.

W wadze ciężkiej sędziowie przyznali niezasłużone zwycięstwo Chyle z Ciećwierzem.

Mecz odbył się w sali teatru Popularnego. Widzów pełna sala. Sędziowali w ringu p. Stedziński z Poznania na punkty Wroz z Poznania, Sproch z Częstochowy i Joachimowski Śląsk.

IKS II — POLONIA ŚWIDNICA 9:7

ŚWIDNICA. W ub. sobotę odbył się w Świdnicy mecz bokserski pomiędzy rezerwą IKS-u i nowopowstałą sekcją bokserską Polonii. Wygrał IKS 9:7.

Pewnego rodzaju niespodzianką była porażka Tworka (Polonia) w wadze piórkowej z młodym Kupichem (IKS).

JAK WYGRAŁ ŁKS Z BATORYM

CZY KUBICA STCHÓRZYŁ

Walka Pisarski-Nowara znów nie doszła do skutku

JESZCZE RAZ MARCINKOWSKI LEPSZY OD NYPELTA

Kiedy w Katowicach Marcinkowski musiał wydać ze siebie wszystko, aby pokonać Nypelta, wielu z śląskich, „znawców" boksu twierdziło, że było to ostatnie zwycięstwo Łodzianina ze Ślązakiem. W Łodzi Marcinkowski powtórzył jednak swój sukces z Katowic. Wprawdzie w pierwszej rundzie przewagę miał Nypelt, ale w drugim starciu nadział się on na silny prawy sierp swego przeciwnika i powędrował na deski do 5-ciu.

Ten nockdown zadecydował o wyniku walki, gdyż trzecia runda była mało ciekawa i na ogół równorzędna.

PEWNE PUNKTY

W wadze lekkiej Manecki nie miał trudnego zadania z młodym Kierusem i zdobył zgodnie z oczekiwaniami punkty dla Batorego. Kierus inkasował przez dwa starcia całe serie morderczych ciosów Ślązaka i w trzeciej rundzie wobec zupełnego osłabienia łodzianina sędzia ringowy przerwał walkę nie chcąc dopuścić do masakry.

W wadze półśredniej Olejnik miał przed walką także pewne punkty z zawodnikiem Batorego. Z rezerwuaru Kula, Gradkowski, Waloszek-Batory wybrał tym razem Waloszka, który wbrew oczekiwaniom spisał się doskonale i jakkolwiek przegrał tym niemniej, jednak zmusił mistrza Polski do wydania ze siebie wszystkiego.

OLEJNIK NIE LUBI WALKI NA DYSTANS

Doskonale nastawiony przez Szydłe Waloszek walczył stale na dystans czym zupełnie wyprowadził z równowagi swego przeciwnika, któremu najbardziej odpowiada właśnie walka w zwarciu.

W wadze średniej Kusz nie miał nic do powiedzenia w walce z Pisarskim. Pisarski miał swój dobry dzień i walczył jak za swych najlepszych czasów.

ZYLIS CHCIAŁ TEŻ ZNOKAUTOWAĆ NOWARĘ

W wadze półciężkiej Nowara (B) spotkał się z Zylisem. Gorszy pod względem technicznym o klasę od Nowary Zylis postanowił wykorzystać atut swej wagi i poszedł na całego z zamiarem znokautowania swego przeciwnika. Kto zna sposób walki Nowary i Zylisa łatwo sobie może wyobrazić jak walka ta wyglądała.

Nowara był lepszy, ale w drugiej rundzie zainkasował szereg niebezpiecznych ciosów i wydawało się nawet, że jest groggy. Zylis nie potrafił jednak wykorzystać tego momentu a w trzeciej rundzie doznał kontuzji łuku brwiowego tak ze sędzią przerwał spotkanie. Sędziowie punktowi przyznali zwycięstwo Nowarze.

NIEWADZIŁ NA DESKACH DO 8-MIU

Wbrew oczekiwaniom rewanżowe spotkanie Kubica — Niewadził nie doszło do skutku. **Czy Ślązak stchórzył czy miał jakieś inne przeszkody nie wiadomo. Na ringu w Łodzi wystąpił ze strony Batorego Baranowski.**

Po pierwszej rundzie wygranej przez Niewadziłą mistrz Polski zupełnie niespodziewanie po słabym ciosie Baranowskiego ukląkł pod koniec drugiego starcia i sędzia wyliczył go już nawet do 8-u. Przed k. o. uratował Niewadziłę gong. Okazało się ze ... Niewadził skręcił nogę.

Przerwa wystarczyła łodzianinowi aby noga wyzdrowiała (!?). Z impetem ruszył on na Baranowskiego, uzyskał w trzeciej rundzie dość dużą przewagę i wygrał w rezultacie na punkty.

WARTA MISTRZEM GRUPY I-SZEJ ?

WISŁA PRZEGRYWA W POZNANIU 2:14

POZNAŃ. Warta czternastokrotny mistrz Polski z meczu na mecz wykazuje znaczną poprawę formy i uzyskuje coraz to lepsze wyniki. **Drużyna poznańska sukcesy swoje ma do zawdzięczenia wielkim rezerwom.** Świadczy o tym najlepiej fakt, że w meczu niedzielnym drużyna „zielonych" wystąpiła bez Jareckiego i Szymury, a mimo to oddała tylko 2 pkt.

Śmiało można powiedzieć, że po niedzielnym spotkaniu Warta wybitnie wzmocniła swoje szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie I.

Wisła okazała się zespołem jeszcze bardzo słabym. Zawodnicy jej wykazują wielkie braki techniczne, co da się wytłomaczyć brakiem odpowiedniego trenera. Materiał jest w drużynie krakowskiej nagół dobry, ale jeszcze surowy.

Wyniki techniczne poszczególnych walk, przedstawiały się nast.:

W wadze muszej: Malak (W) wygrał zdecydowanie na pkt. ze Szczurkiem (Wisła).

W wadze koguciej: Sęk II (W) nie miał też zbyt wielkich trudności w pokonaniu Konika (Wisła).

W wadze piórkowej: Wojnowski (W) wykazujący z meczu na mecz znaczną poprawę pokonał całkiem niespodziewanie Gromalę (Wisła). Od rozpoczęcia walki przewagę punktową miał Wojnowski. W II-gim starciu Gromala zwichnął sobie nogę. Sędziowie ogłosili zwycięstwo Wojnowskiego przez t. ko.

W wadze lekkiej: Vogt (W) po dłuższej przerwie znów pojawił się na ringu i pokonał łatwo na pkt. przereklamowanego Dudzika (Wisła).

W wadze półśredniej: Adamski (W), któregośmy także bardzo dawno już nie oglądali na ringu wykazała znośną formę, zwyciężając Natkańca (Wisła).

W wadze średniej: Sobczak (W) wygrał zdecydowanie na pkt. z Matułą (Wisła).

Waga półciężka: Jedyne punkty zdobyła Wisła w wadze półciężkiej dzięki porażce nowicjusza Korbika, który zastąpił Szymurę w walce z Kolutem.

W wadze ciężkiej: znajdujący się w doskonałej formie Klimecki (W) wygrał w trzecim starciu ze Żbikiem (Wisła) przez t. ko.

WALKA LOUIS-WOODCOCK W WEMBLEY

10 000 FUNTÓW DOSTANIE WOODCOCK

Londyn, (obsł. wł.) O ile mecz między Woodcockiem, a Baksim dojdzie do skutku, to dochód ze spotkania wyniesie przypuszczalnie 40.000 funtów. Woodcock otrzyma na wypadek zwycięstwa około 10.000 funtów.

Jack Solomon, „król" menażerów brytyjskich nosi się z zamiarem zaproszenia Joe Louisa do Anglii w celu rozegrania decydującego spotkania z Woodcockiem. Walka odbyłaby się na stadionie w Wembley i zdaniem Solomona przynosłaby niemniejszy dochód niż spotkanie obu przeciwników w Madison Garden.

Z drugiej strony Mike Jacobs oświadczył, że zwycięstwo Baksiego nad Woodcockiem **nie ulega wątpliwości i że kontrakt spotkania Baksiego z Louisem jest już gotowy.**

SPÓR POMIĘDZY AAU i AHA POGŁĘBIA SIĘ

Londyn. Spór pomiędzy dwoma związkami amerykańskimi o prawo reprezentowania barw USA w hokeju na arenie międzynarodowej pogłębia się w dalszym ciągu.

Prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył ostatnio, że Amerykański Komitet Olimpijski nie zezwoli na to, by USA reprezentowała drużyna, która nie została wysłana przez AAU (Amatheur Athletic Union).

W związku z wiadomościami jakoby AAU zostało wykluczone z Międzynarodowej Federacji Hokejowej na rzecz AHA Brundage oświadczył: „Wszystko co mogę oświadczyć w tej sprawie to to, że Amerykański Komitet Olimpijski nigdy nie udzieli zezwolenia by USA reprezentowała drużyna za którą stoją pewne koła handlowe"

Oprócz tego prasa nowojorska podała do wiadomości, że przedstawiciel AAU Jack Hutchinson zwrócił się do prezesa AAU — Brundage by ten wszczął kroki celem wykluczenia LIGH z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

W KROŚNIE TEŻ BOKSUJĄ

I-SZY KROK BOKSERSKI M K S LEGIA (KROSNO)

KOSNO! W Krośnie odbył się w dniu 16 lutego po raz pierwszy na terenie Krosna **Pierwszy Krok Bokserski** zorganizowany przez **MKS Legia Krosno** przy Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego nr. 6.

Zawody jak na Pierwszy Krok stały na bardzo wysokim poziomie i dostarczyły licznie zebranej publiczności dużo emocji.

Wyniki techniczne spotkań były następujące; Juniorzy w wadze papierowej Zajdel pokonał Przybyłę a Świstak wygrał z Kapałką.

Seniorzy: w wadze muszej Żołkoś i Przybyła walczyli na remis, w wadze koguciej Zajdel pokonał Przytockiego, **w wadze piórkowej** Wóreczek wypunktował Sołtysa, **w wadze lekkiej** Cielęcy wygrał z Soleckim, **w wadze półśredniej** Jagiełło zwyciężył Pudłę, **w wadze półśredniej** Sikorski pokonał Nachlika **w wadze średniej** Zajdel przegrał z znanym na terenie Krosna piłkarzem Pelepeszynem, **w wadze półciężkiej** Bilopotocki odniósł zwycięstwo z Kuszą, **w wadze ciężkiej** Pękalowski zremisował z Łopuszańskim.

Zawody w ringu i na punkty prowadził bardz odobrze p. Drozdzyński z Rzeszowa.

ZAPAŚNICY ŚLĄSKA

walczą o tytuły mistrzów okręgu

Siemianowice. W ubiegłą sobotę i niedzielę Siemianowice były świadkiem pięknej imprezy, a mianowicie mistrzostwa Śląska w podnoszeniu ciężarów i w zapasach. Zawody wykazały znaczny postęp ciężkoatletów Śląska.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiały się następująco:

Podnoszenie ciężarów:

Waga kogucia: 1) Klimczok (Siemianowiczanka) 2) Klimek (Siem.)

Waga piórkowa: 1) Sitek (Siem.)

Waga lekka: 1) Herok (Baildon) mistrz Polski, 2) Breguła (Siem.)

Waga średnia: 1) Szklorz (Baildon) 2) Bauer (Siem.)

Waga półciężka: 1) Augustyniak (Siem.) 2) Bauer (Siem.).

Waga półciężka: 1) Augustyniak (Siem.) mistrz Polski.

Waga ciężka: 1) Termin (Baildon) wicemistrz Polski.

ZAPASY

Waga musza: Gondzik (Siła) 2) Grajcarek (Baildon).

Waga kogucia: 1) Toboła (Siła) 2) Myszko (Huta Pokój).

Waga piórkowa: 1) Marcok (Huta Pokój) 2) Kisiel (Huta Pokój).

Waga lekka: 1) Kusz (Huta Pokój) 2) Kulukowski (Huta Pokój).

Waga półśrednia: 1) pięciokrotny mistrz Polski Gryt (Baildon) 2) Szklorz (Baildon).

Waga średnia: 1) Pięciokrotny mistrz Polski Golas 2) Nawrat (Baildon).

Waga półciężka: 1) Uragacz (Siła) 2) Koźniedzki (Huta Pokój).

Waga ciężka: 1) Workowy (Huta Pokój).

(J. N.)

W TROSCE O ROZWÓJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

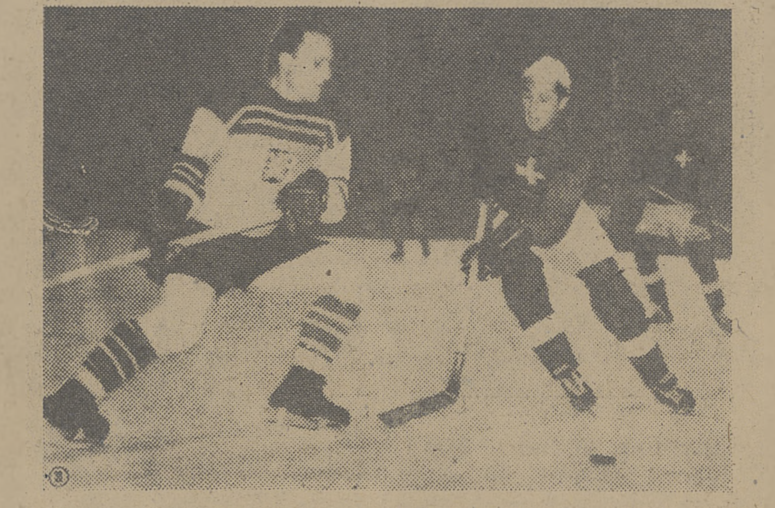
Warszawa. Do Państwowej Rady WF. i PW. wpłynęło pismo rektora uniwersytetu warszawskiego **prof. Pieńkowskiego,** który podjął na zjeździe rektorów wyższych uczelni polskich inicjatywę wprowadzenia obowiązku ćwiczeń fizycznych wśród młodzieży akademickiej. Oto brzmienie odnośnej uchwały zjazdu rektorów:

„... uchwalono wezwać wszystkie uczelnie akademickie do utworzenia w każdym ośrodku akademickim Międzyuczelnianych Komisji Wychowania Fizycznego, które winny zająć się sprawą zagadnienia wychowania fizycznego młodzieży akademickiej, dążyć do powszechności tego wychowania i stopniowego wprowadzenia obowiązkowej ćwiczeń fizycznych w wymiarze 2 godzin tygodniowo co najmniej. Komisje te wyłonią Radę Wychowania Fizycznego Młodzieży Akademickiej, jako organ centralny dla całego kraju, któryby współpracował z Państwową Radą Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Jest pożądanym, aby organem wychowawczym przy organizacji ćwiczeń fizycznych był **Akademicki Związek Sportowy."**

AUSTRALIJSCY TENISIŚCI DO ROZGRYWEK O PUCHAR DAVISA

Londyn. Australijski Związek Tenisowy wyznaczył już tenisistów którzy będą bronić barw Australii w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Davisa. Tenisistami tymi są **John Bromwich, Colin Long, Dinny Pails, i Geoff Brown.** Czwórka ta wyjedzie do Anglii już w marcu gdzie będzie się przygotowywać do rozgrywek.



Fragment z meczu Szwajcaria — Czechosłowacja na mistrz. świata w Pradze

* Na Muchowcu powstanie ośrodek szkoleniowy OKZZ. Ośrodek rozporządzać będzie boiskiem, basenem pływackim, ogrodem 5 ha i pałacykiem w którym zakwaterować można ponad 200 uczestników kursów.

* Doskonale zapowiadający się bramkarz AKS-u chorzowskiego **por. Przewieda,** który z powodzeniem bronił barw miasta Śląska w meczach o mistrzostwo Polski ma podobno zamiar zasilić szeregi Wisły krakowskiej.

RADOMIAK

ZGŁOSIŁ 10 BOKESRÓW DO INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW WOZB

RADOM. W bież. tyg. rozpoczynają się w Warszawie indywidualne mistrzostwa bokserskie WOZB **Do mistrzostw tych KS Radomiak zgłosił 10-ciu swoich pięściarzy: w wadze muszej:** Przybytniewski Szulc, w piórkowej: Czortka, w lekkiej: Kosińskiego, w półśredniej: Wasiaka i Gniewosza, w średniej — Kruka i Kroka, w półciężkiej: Drabkowskiego, w ciężkiej: Kotkowskiego.

CSEPEL-ZRYW ŁÓDŹ

MECZEM P. SALLAY - P. RACIĘSKI PIERWSZY WYSTĘP BOKSERÓW DRUŻYN MISTRZA WĘGIER W POLSCE ZAKOŃCZYŁ SIĘ SKANDALEM

CSEPEL — ZRYW ŁÓDŹ 9:7.

Łódź (tel.) Występ ósemki drużynowego mistrza Węgier Csepel Budapeszt, która po długich tarapatach przybyła do Polski i rozegrała pierwsze spotkanie w ub. piątek w Łodzi z miejscowym Zrywem zakończył się wielkim skandalem sportowym.

NIE PORAZ PIERWSZY...

Pięściarzy węgierskich widzieliśmy już po wojnie na ringach Polski. Jakoś tak dziwnie się składa, że mecze z nimi kończą się zawsze skandalami. Węgrzy sami zresztą są winni temu. Już podczas tournee ósemki Kolejarzy węgierskich po Polsce domagali się by mecze prowadzone były **jedynie przez dwu sędziów punktowych jednego Węgra i jednego Polaka.** W rezultacie spotkania Vasutas — Zjednoczenie Bydgoszcz, - Repr. Wybrzeża - Batory Chorzów i Zryw Łódź były parodią boksu. Sędzia Węgier punktował walki na korzyść zawodnika Węgra a sędzia Polak na korzyść zawodnika Polaka. Dochodziło do awantur na ringu, przy stolikach sędziów i na widowni. Wyniki tak indywidualne jak i ogólne nie miały żadnej wartości. W ub. piątek w Łodzi Węgrzy znów zażądali aby walki punktował Węgier i Polak — organizatorzy zgodzili się i historie z przed pół roku powtórzyły się niemal w zupełności.

WĘGRZY PODOBALI SIĘ.

Pomijając fakt że **wyniki** ogłoszone przez sędziów meczu łódzkiego **nie mają żadnej wartości i nie są sprawdzianem umiejętności i poziomu obydwu drużyn, stwierdzić trzeba, że drużynowy mistrz Węgier podobał się publiczności łódzkiej.** Wprawdzie Csepel przegrałby z najlepszymi drużynami bokserskimi Polski tym nie mniej jednak posiada kilku zawodników, którzy nie natrafią w Polsce na przeciwników którzy mogliby ich pokonać. Takimi są **Bogacs** w wadze koguciej oraz **Bene** w półciężkiej (zdanie naszego korespondenta z Łodzi red. Niecieckiego przyp. Red.) B. dobrymi zawodnikiem jest mucha Horvażth, „średni" Bicsak oraz Zahorsky w lekkiej. Reszta słabsza.

BOGACS NAJLEPSZY

Najlepszą walką dnia był pojedynek w wadze koguciej Czarneckiego (Zryw) z olimpijczykiem węgierskim Bogacsem. Bogacs był dużo lepszy od Polaka, lepiej chodził na nogach, był dokładniejszy w zadawaniu ciosów, posiadał doskonałe uniki, słowem spotkanie wygrał bezapelacyjnie. Czarnecki walczył b. ambitnie i dopingowany usilnie przez publiczność łódzką robił co mógł mając swój naprawdę b. dobry dzień.

Ponieważ jednak przeciwnik jego jest naprawdę pięściarzem na klasę europejską **ambicja i ofiarność nie wiele mu pomogły.** Ogłoszono wynik remisowy, który oczywiście skrzywdził wyraźnie Węgra. **Sędzia węgierski p. Sallay istotnie szalał na hali rzucał kartkami punktowymi, ołówkiem, wykrzykiwał coś po węgiersku i po niemiecku, zrywał się od stolika, lecąc z protestami do organizatorów,** ale wiadomo... jak to jest u nas w spotkaniach międzynarodowych. Fałszywa ambicja nie pozwala nam przegrywać.

CZY BENE JEST LEPSZY OD SZYMURY.

Szymurą miał przyjechać do Łodzi na spotkanie z bokserem z prawdziwego zdarzenia w wadze ciężkiej. Popularny Franek nie zjawił się jednak w Łodzi i w wadze ciężkiej Zryw wypożyczył **Jaskułę z Geyera.**

Zupełnie niespodziewanie okazało się, że Węgrzy mają klasowego boksera w wadze półciężkiej. Bokserem tym jest **Bene**, który podobno od 8-miu lat nie przegrał żadnej walki. W spotkaniu z Bednarzem Bene wypadł świetnie. Węgier przedstawia się doskonale pod względem fizycznym. Jest wysoki, ładnie zbudowany, technicznie b. dobry. Dobra praca nóg, szybkość, jednakowe tempo walki przez trzy rundy i silny cios czynią z niego nieprzeciętnego boksera.

Bednarz w walce z nim nie miał nic do powiedzenia. W pierwszej rundzie znalazł się on 2 razy na deskach do 6-ciu, w drugiej znów dwukrotnie 7-miu a w trzeciej podalszych nockdownach łodzianina, sędzia p. Sierota przerwał walkę.— **Oczywiście, że gdyby Bednarz przetrzymał tylko walkę, otrzymałby wg. wszelkich znaków na niebie i ziemi remis.** Ponieważ sztuki tej nie mógł dokonać przegrał i zadecydował tym samym o ostatecznej porażce Zrywowców 7:9.

JAK WYGRAŁ CSEPEL.

W wadze muszej Gomulak Zryw przegrał zdecydowanie z Horvathem na punkty. ustępując mu wyraźnie i będąc w drugiej rundzie bliskim k. o.

W w. koguciej w spotkaniu Czarnecki (Zryw) — Bogacs ogłoszono remis.

TORMA Z CSEPLA I TORMA CZESKI TO DUŻA RÓŻNICA.

W wadze piórkowej Woźniakiewicz znokautował w drugiej rundzie Torme II-go. Węgier okazał się zawodnikiem słabym i po zainkasowaniu serii ciosów w II-gim starciu od „Moryca" dał się wyliczyć na stojąco.

REMISY.

W wadze lekkiej Pietrasik (Zryw) był gorszy od Zahorskego (Csepel) a w drugiej rundzie wylądował do 6-ciu na deskach ale p. **Racieski był zdania że walkę wygrał Pietrasik.** Ponieważ p. Szallay był wręcz przeciwnego zdania, ogłoszono remis. **Taka sama historia powtórzyła się w wadze półśredniej w walce Taborek — Bugay** z tym że tym razem pokrzwdzony został Taborek (w drugim starciu Węgier był na 6-ciu na deskach) oraz **w wadze średniej** w walce Unton — Bicsak. gdzie wynik był mniej więcej sprawiedliwy. W drugiej rundzie Węgier był na deskach po nieczystym ciosie Untona i gong uratował go od k. o. Sędzia ringowy p. Sierota po faulu łodzianina zupełnie nie reagował.

W wadze półciężkiej historię spotkania Bene — Bednarz podaliśmy już wyżej.

W wadze ciężkiej Jaskuła mimo że miał lekką przewagę w spotkaniu z Vargą w oczach pana Sallaya przegrał a zdaniem p. Racieskiego wygrał, wobec czego ogłoszono też remis.

LIPA... LIPA.

Mecz pozostawił duży niesmak wśród publiczności, która opuszczając spotkanie skandowała głośno lipa... lipa.

(J. N.

CZY DOJDZIE DO MECZU ŁKS — CSEPEL.

Łódź. (tel.) ŁKS prowadzi pertraktacje z ósemką **Csepel** aby Węgrzy rozegrali w Łodzi jeszcze jeden mecz z ŁKS-em. Wprawdzie bokserzy łódzcy mają zajęte terminy w przyszłym tygodniu mistrzostwami indywidualnymi okręgu (czwartek, piątek, sobota, niedziela) tym nie mniej jednak istnieje duże prawdopodobieństwo, że mecz ŁKS — Csepel dojdzie do skutku.

ŁKS wystąpiłby w tym spotkaniu wzmocniony Czarneckim i Woźniakiewiczem.

HEGEMONIA SZWECJI

W SPORCIE ŚWIATOWYM? SPORTOWCY SZWEDZCY ZAGRAŻAJĄ POWAŻNIE AMERYCE I ANGLII

Szwecja zawsze zaliczała się do najbardziej usportowionych państw świata. Obecnie jednak po drugiej wojnie światowej zaczyna się całkiem wyraźnie zarysowywać jej hegemonia w sporcie nad innymi narodami.

Już w roku ubiegłym **na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy** w Oslo osiągnęli Szwedzi sukces jaki można było zdobyć zajmując w ogólnej klasyfikacji **pierwsze miejsce przed Związkiem Radzieckim i Francją.** Jak wiadomo Szwedzi zdobyli tytuły mistrzów Europy w biegach na 800 mtr., 1500 mtr., 110 przez płotki, w sztafecie 4x100 mtr. w skokach; wdal i o tyczce.

Łyżwiarze Szwecji są w chwili obecnej bezkonkurencyjni. Wystarczy wymienić tylko nazwiska **Janemar. Seyffarth, Hadlund** które mówią same za siebie dla interesujących się tą gałęzią sportu.

Narciarze zadokumentowali swą wyższość nad narciarzami pozostałych narodów na ostatnich zawodach o „Białą Wstęgę" San Moritz odnosząc sukcesy w biegach na 18 i 50 km. oraz w konkurencji alpejskiej. W konkursie skoków otwartych szwedzcy narciarze zajęli w San Moritz dopiero trzecie miejsce, ale najlepszy skoczek Szwecji **Lindstroem** zdobył w tym czasie tytuł mistrza USA w konkursie skoków.

Tenisiści Szwecji zdobyli w roku ub. pierwsze miejsce w Europie w rozgrywkach o puchar Davisa i reprezentowali stary kontynent w spotkaniu międzystrefowym z USA. Zarówno **Bergelin** jak i **Johannsen** należą do ekstraklasy tenisistów Europy a Bergelin znajduje się na liście 10-ciu najlepszych tenisistów świata. Wprawdzie Szwecja przegrała międzystrefowe spotkanie z USA 5:0. ale trzeba wziąść pod uwagę, że mecz ten odbył się w USA a tenisiści amerykańscy znajdowali się w swej szczytowej formie, czego dowód dali w finałowym spotkaniu z Australią bijąc ją w tym samym stosunku.

Również i **pingpongiści szwedzcy** reprezentują wysoką klasę i należą do najlepszych w świecie.

Hokeiści Szwecji zdobyli w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze wicemistrzostwo świata tylko na skutek niefortunnego meczu z Austrią **Szwedzi jak to już podawaliśmy uważają się jednak za najlepszych hokeistów świata, co zresztą udowodnili dwukrotnymi zwycięstwami nad repr. hokejowa Czechosłowacji** w bież sezonie zimowym.

Przekonaliśmy się po wojnie, że Szwedzi mają niezłych **zapaśników i bokserów; łucznicy** szwedzcy zaliczają się do najlepszych w świecie

W ub. sezonie piłkarskim również i szwedzka piłka nożna wysunęła się na czoło footbalu światowego. Tournee znanej w Polsce drużyny piłkarskiej FC **Kamraterna Noerkoeping** po Anglii było nieprzerwanym pasmem sukcesów piłkarzy szwedzkich.

Hegemonia Szwecji prawie że we wszystkich gałęziach sportu jest do pewnego stopnia zrozumiała i wytłumaczalna jej neutralnością w II-giej wojnie światowej Szwecja jak wiadomo była jednym z tych nielicznych państw które zupełnie nie ucierpiały podczas ostatniej zawieruchy wojennej.

Ostatnie sukcesy sportowców szwedzkich bacznie śledzą Amerykanie zdając sobie sprawę z tego, że na przyszłych igrzyskach olimpijskich w Londynie największymi ich rywalami będą właśnie Szwedzi.

POCHODNIA

KTÓRA PRZEBIEGŁA ATLANTYK ofiarowana na Olmpiadę Londyńska

Londyn, (obsł. wł.) Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich otrzymał od Bornemouth Sports Club oryginalny dar w postaci pochodni olimpijskiej, która ma być przeniesiona z Olimpu do Wembley.

Pochodnia ta jest jedynym tego rodzaju trofeum, które zostało przeniesione przez Atlantyk.

W r 1939 sztafeta Bornemouth udająca się na zawody do Stanów Zjednoczonych przez cały czas podróży na transatlantyku Europa, zmieniając się co dwie godziny odbywała rundy, biegnąc na pokładzie statku.

NAJLEPSZY SPRINTER EUROPY JEST SKOŃCZONY

Londyn, (obsł. wł.) Mistrz Europy w sprintach **Johny Archer** po trzymiesięcznym pobycie w szpitalu z powodu skomplikowanego złamania nogi, wrócił do domu. Archer chodzi na razie o kulach i zdaniem fachowców ma bardzo małe szanse na odegranie jakiejkolwiek roli na bieżni.

Odpadnięcie Archera zwiększa możliwości sprinterów amerykańskich na Olimpiadzie 1948 r.

SENSACYJNA porażka mistrza Zagłębia

RKU — Sarmacja 2:8 (1:3)

Będzin (tel. wł) W ub niedzielę odbył się w Będzinie mecz towarzyski pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Zagłębia RKU Sosnowiec i leaderem jesiennych rozgrywek zagłębiowskiej kl. A — Sarmacją Będzin.

Mecz wywołał b. duże zainteresowanie i na boisku Sarmacji zgromadziło się ponad 6000 widzów.

RKU doznało sromotnej porażki, przegrywając 2:8 (1:3).

Gra toczyła się w pierwszej połowie przy dużej przewadze Sarmacji, w drugiej przemieniła się formalnie na trening na jedną bramkę.

Sarmacja grała bardzo ładnie i na zwycięstwo w tym stosunku w zupełności zasłużyła. Wynik mógłby być jeszcze wyższy. gdyby nie pech. strzałowy ataku Sarmacji.

Bramki dla Sarmacji strzelili Prostacki 2, Kantorski 2, Orzechowski 2, Lubas i Michalik po jednej; dla RKU Tomecki z karnego i Siech.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Sarmacji 1:0. (Rad)



Doskonała drużyna Sarmacji, która w ub niedzielę rozgromiła KS RKU

BRAWO KAMIENNA GÓRA

20 000 POWIAT WYKAZUJE ŻYWOTNĄ DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWĄ

Życie sportowe w Kamiennej Górze

Kamienna Góra. Kamienna Góra jest jednym z najmniejszych powiatów województwa wrocławskiego, liczy około 20 tys. mieszkańców.

Mimo to rozwija się w powiecie tym ożywiona działalność sportowa i nie ma tygodnia bez kilku imprez sportowych.

* * *

Tabela rozgrywek toczących się o mistrzostwo powiatu w tenisie stołowym przedstawia się następująco.

1. „Wisła" Kam. G. 13 gier, 13 pkt., 2. „Len" 12 gier, 11 pkt., 3. TUR Krasobór 14 gier, 10 pkt., 4. TUR Lubawka 15 gier, 9 pkt., 5. TUR Lesznica 15 gier, 8 pkt., 6. Jedwab Kam. G. 13 gier, 8 pkt., 7. Odra Lubawka 14 gier, 6 pkt., 8. TUR Michałów 14 gier. 5 pkt., 9. PWCL Kam G. 17 gier, 1 pkt., 10. Polonia Kam. G 17 gier, 0 pkt.

Narciarska drużyna TUR-u z Lubawki zdobyła 2 miejsce w zawodach OM TUR w Zakopanem.

Drużyna koszykówki KS Wisła wygrała z KS Len w stosunku 41:19

W pierwszym Kroku Bokserskim zorganizowanym przez Powiatowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego uzyskano nast. wyniki:

W wadze musz. Burak (Len) pokonał Pilarskiego (PWCL).

W wadze kog. Czarnula (PWCL) pokonał Elita (PWCL).

W wadze piórk. Ślesiński (Len) zremisował z Grochalą (PWCL).

W wadze p. śr. Żuk (Len) pokonał Kupisza (PWCL).

W wadze średn. Rondzio (Garbarnia) pokonał Majewskiego (PWCL).

Po pierwszym Kroku zorganizowano klub bokserski pod nazwą **BKS Kamienna Góra.**

Drużyna BKS posiada w swojej ósemce poza młodymi dobrze zapowiadającymi się zawodnikami, jak: Żuk, Ślesiński i Rondzio — rutynowanych bokserów Niwińskiego, Trzaskowy i Zawilskiego.

* * *

Po zimowej zaprawie pod okiem znanego piłkarza Wisły krakowskiej ob. Bieńka drużyna KS Len wzmocniona nowymi graczami odegra na pewno poważną rolę w rozgrywkach piłkarskich.

Podobnie drużyna koszykówki Wisły Kamienna Góra przedstawia silną drużynę wzmocnioną graczem Polonii. Francuskiej Czarnowskim. skim.

Kluby tutejsze poniosły ostatnio przykre straty pieniężne.

KS „Zapłon" Jelenia Góra miał rozegrać zawody koszykówki z KS Wisła w Kamiennej Górze. Tymczasem w przeddzień zawodów KS Zapłon zawiadomił. że nie przyjedzie. narażając KS Wisła na straty.

Gorzej „spisała" się jeszcze drużyna bokserska KS Len Wałbrzych nie przyjeżdżając na mecz z BKS w Kamiennej Górze i nie zawiadamiając o tym organizatorów. Licznie zebrana publiczność czekała na zawodników około dwie godz.

INYWIDUALNE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W PING - PONGU.

Katowice. Odkładane kilkakrotnie indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym na rok 1947 **odbędą się nieodwołalnie w dniu 9 marca br. w sali Domu Ludowego w Katowicach - Bogucicach przy ul. Markiewki.**

Początek mistrzostw punktualnie o godz. 9 rano. Na starcie najlepsze rakietki Śląska, które mają poza sobą doskonałe wyniki w mistrzostwach Polski tak ogólnych jak i robotniczych.

Ze względu na udział zawodników tej miary jak wicemistrz Polski **Piechaczek, Wiedra. Kawczyk Ulman, Nieroba, Pieronczyk** i inni zawody powyższe **wzbudzają wielkie zainteresowanie pośród zwolenników białej piłeczki.**

CO STAŁO SIĘ Z ÓSEMKĄ ZZK

TARNOWSKIE GÓRY

Nawet Groble wygrały z nią 13:3

Kraków. W ub. czwartek odbył się w Krakowie towarzyski mecz bokserski pomiędzy ósemką Grobli i ZZK z Tarnowskich Gór. Zwycięstwo odniosła drużyna Grobli w stosunku 13:3.

Pięściarze z Tarnowskich Gór poza jedynym Okruszkiewiczem w wadze półśredniej wypadli b słabo i w niczym dziś nie przypominają drużyny, która potrafiła jeszcze nie cały rok temu osiągnąć wynik nierozstrzygnięty z ŁKS-em w Łodzi.

Dwa punkty dla ZZK zdobył Okruszkiewicz, wygrywając przez techn. ko w drugiej rundzie z Paluchem (Gr.) oraz **jeden Kubalik** w wadze średniej remisując z Berezińskim (Gr).

Spotkanie to przerwane zostało w pierwszym starciu na skutek kontuzji Ślązaka. Wynik ogłoszono na podstawie dotychczasowego przebiegu walki.

Pozostałe spotkania dały następujące rezultaty: **w wadze papierowej** Janicki (Gr) pokonał Linnerta (ZZK), **w wadze koguciej** Nowicki (Gr) wypunktował Pietrzyka (ZZK); **w wadze piórkowej** -Kotlarz (Gr) pokonał Kicingera, **w wadze półciężkiej** — Pieniążek (Gr) wygrał przez t. ko w I rundzie Krasówkę (ZZK).

W wadze muszej i lekkiej — Groble zdobyły punkty v.o. W walce towarzyskiej, w wadze lekkiej Piszczek (Gr) pokonał Małykę (ZZK).

Wyścigi psów i bezrobocie

„SPORT" KTÓRYM ENTUZJAZMUJE SIĘ ANGLIA

Londyn, (obsł. wł.) Zawieszenie **wyścigów** psów z powodu ograniczeń prądu elektrycznego zwiększyło liczbę bezrobotnych w Anglii o 30.000 osób, dotychczas zajętych przy totalizatorze i organizowaniu wyścigów.

Dotychczasowe straty właścicieli psów wynoszą za jeden miesiąc 80.000 funtów. Również i Skarb brytyjski traci tygodniowo tytułem niewpłacania podatku od rozrywek **20.000 funtów.**

Wstrzymanie wyścigów wywołało wielkie niezadowolenie wśród zainteresowanych i rzecznik Krajowego Towarzystwa Wyścigowego zaproponował ostatnio by „zając", poruszany dotychczas elektrycznością, był poruszany specjalnie skonstruowanym rowerem, a nawet zapomocą wiatraków.

PIŁKA NOŻNA W ZAGŁĘBIU

LINIARNIA BYTOM — RKS BĘDZIN 4:0 (1:0)

Będzin (tel.) W drugim spotkaniu ,rozegranym w ub. niedzielę na terenie Będzina RKS doznał porażki z Liniarnią Bytom w stosunku 0:4 (0:1).

Liniarnia grała bardzo ładnie i zwycięstwo jej było w pełni zasłużone. RKS Będzin zagrał swój pierwszy mecz w tegorocznym sezonie.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Baran 2, Misz i Olszówka po jednej.

PRZEDSTAWIAMY MISTRZÓW ŚLĄSKA-MŁODZIKÓW

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA MŁODZIKÓW

Katowice. W ub. sobotę odbyły się w sali Domu Kultury Huty Baildon finały indywidualnych mistrzostw młodzików Śl. OZB. na rok 1947

Tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze papierowej **Lajdamik** (Tur Silesia Paruszowiec) zwyciężając Pradeloka (B); w wadze muszej **Grzywocz** (Ruch) po zwycięstwie nad Wilczkiem (Tur Silesia); w wadze koguciej **Rudner** (27 Orzegów) wygrał z Biczyskiem (TUR Silesia); w wadze piórkowej **Brzeziński** (Lechia Mysłowice) który wypunktował Dylonga (Piast Gliwice); w wadze lekkiej **Rajski** (Baildon) po zwycięstwie nad Lazarem (Siemian.) w wadze półśredniej **Gajdzik** (Naprzód Lipiny) wygrywając z Pietrzykowskim (BBTS) i w wadze średniej **Wajs** (Baildon) nokautując w drugim starciu Siernego (Baildon).

Najładniejsze walki dnia stoczyli: Brzeziński z Dylongiem oraz Wajs z Siernym. Widzów około 1000, przeważnie młodzieży od lat 10-ciu do 18-tu.

NAPRZÓD LIPINY — AZS CHORZÓW 1:3 (0:3)

LIPINY. W ub. niedzielę rozegrany został na boisku TS Naprzód Lipiny towarzyski mecz piłkarski pomiędzy AKS-em Chorzów, a Naprzodem z Lipin. Mecz po b. ładnej grze obydwu drużyn zakończył się zwycięstwem AKS w stosunku 3:1 (0:3).

KOSTUCHNA — SIEMIANOWICZANKA 3:0 (1:0)

KOSTUCHNA. W meczu towarzyskim Kostuchna pokonała zdecydowanie Siemianowiczankę 3:0 (1:0).

STANLEY MATTHEWS OPOWIADA:

TRAGICZNA ROCZNICA BOLTONU

MECZ PUCHAROWY ROZGRYWANY PRZED UMARŁYMI

NAJLEPSZY NAPASTNIK ŚWIATA O POJEDYNKU Z OBROŃCAMI

OD REDAKCJI: W numerze dzisiejszym drukujemy dalszy ciąg pamiętników Stanley Matthewsa, „wirtuoza dryblingu", który, jak o tym donosimy na innym miejscu, jest najlepszym napastnikiem Anglii i przypuszczalnie poprowadzi atak brytyjski przeciw 11-ce Kontynentu w maju br.

Każdy piłkarz ma swoje własne sekrety. Jednym z moich ulubionych tricków jest prowadzenie piłki na skrzydle tuż wzdłuż linii outowej. Gdy atakuje mnie obrońca, bynajmniej nie zwracam piłki w kierunku bramki, ale błyskawicznie przerzucam ją moją prawą nogą ku jego lewej, a następnie jednym skokiem wyprzedzam go.

TAKTYKA SKRZYDŁOWEGO

W tym wypadku sukces tricku polega na uchwyceniu odpowiedniego czasowo momentu. Istotnym jest, by używając tego tricku trzymać piłkę u nogi aż do ułamku sekundy, gdy atakuje go obrona.

Sądzę, że mówię teraz w imieniu wszystkich skrzydłowych, gdy twierdzę, że **skrzydłowy w zasadzie woli, jeżeli obrońca atakuje go od razu z przodu, idąc na niego. Skrzydłowi nie powinni się jednak że niepokoić, jeżeli obrońca nie atakuje** wprost, lecz czeka na popełnienie przez skrzydłowego jakiegoś błędu. W tym wypadku najlepszą metodą jest podprowadzić mu piłkę po prostu, jak to się mówi pod nos. — Wtedy nie pozostaje mu nic innego, jak tylko przypuszczenie desperackiego i najczęściej spóźnionego ataku. Gdy to nastąpi, uporanie się z obrońcą jest zupełnie proste. Naturalnie, że tego rodzaju posunięcie wymaga do wydoskonalenia długich lat praktyki. Niedoświadczony skrzydłowy, który usiluje trzymać się za długo piłki, będzie jej szybko pozbawiony.

Warto jednak ćwiczyć, i gdy skrzydłowy raz opanuje technikę tricku, przekona się, że odda mu ona bezcenne usługi.

Inne dobre posunięcie skrzydłowego to podprowadzenie piłki w kierunku bramki, czasem aż do punktu, znajdującego się o kilka za ledwie stóp od linii bramkowej. Wiem, że krytycy zaczną w tej chwili chwytać się za głowę. Często w związku z tym oskarżano mnie, że tracę niepotrzebnie cenny czas i pozwalam przez to obronie na zajęcie odpowiednich pozycyj.

Moja odpowiedź na te zarzuty brzmi: **przy tej taktyce i w tej pozycji wykluczony jest offside**, a przecież wszyscy wiemy, ile razy atak był stopowany gwizdkiem sędziego, sygnalizującym właśnie offside.

A przecież offside jest o wiele w skutkach gorszy, niż danie obronie kilku sekund na ustawienie się. Należy pamiętać, że napastnik, który idzie naprzód, nie zwracając uwagi na pozycje swoich kolegów z ataku, zmniejsza szanse własnej drużyny, naraża ją na rzut wolny przeciwników i w konsekwencji nawet na utratę bramki.

CZARNA NIEDZIELA

Najtragiczniejszym meczem, w którym kiedykolwiek grałem była rozgrywka pucharowa między **Bolton Wanderes, a Stoke City w Boltonie** na stadionie w Burnden Park. 9 marca 1946 r.

— **33 widzów zostało wtedy zmiażdżonych na śmierć, a 500 odniosło ciężkie obrażenia w rezultacie załamania się trybun pod ciężarem kilkuset dodatkowych kibiców, którzy po prostu włamali się przez bramy stadionu.**

Była to „czarna niedziela" w historii footballu. Wywołała dużo nieprzychylnych komentarzy:

Wielu uważało za skandal, że spotkanie trwało dalej, wobec rzędów umarłych, którzy niewidzącymi oczyma, przykryci płaszczami po raz ostatni oglądali piłkarski mecz...

Sędziego spotkania George Duttona z Warwick ostro krytykowano za decyzje kontynuowania gry. — A jednak stwierdzam to wyraźnie, — było to jedyne rozsądne wyjście ze straszliwej sytuacji.

Stwierdzam również, że nie chciałbym był człowiekiem odpowiedzialnym za przerwanie zawodów. Takie posunięcie mogłoby tylko zwiększyć ofiary do wielu tysięcy.

Wyobraźmy sobie bowiem rozszalałe tłumy widzów, którzy w ogólnym zdenerwowaniu napewno przyjęliby takie zarządzenie, jako naruszenie ich praw. Napewno doszłoby do zaburzeń i rozruchów.

Takby reagowała publiczność, a gracze? Sądzę, że mówię w imieniu wszystkich. Gdy po 26-minutowej przerwie wróciliśmy na boisko, to w ciągu paru minut zapomnieliśmy, o ludziach, leżących przed nami, którzy trochę wcześniej serdecznie nas oklaskiwali. Może wielu zarzuci mi twardość i niewrażliwość i brak wrażliwości, tym niemniej taka właśnie jest prawda.

Na nasze usprawiedliwienie chciałbym zaznaczyć, że nie zdawaliśmy sobie sprawy z rozmiarów i powagi katastrofy. Dopiero wieczorem, gdy jechałem samochodem do Blackpool czułem, jak ogarnia mnie ponury nastrój nieszczęścia.

Wstrząs zaś, jakiego doznałem następnego dnia był o wiele gorszy jeszcze. Siedząc przy śniadaniu wziąłem do ręki gazety. Opis i upiorne ilustracje wystarczyły, bym odsunął od siebie jedzenie. Czułem się wprost chory....

STASZEK GERULA

OBROŃCA TOBRUKU

BRAMKARZ ANGIELSKIEJ DRUŻYNY LIGOWEJ — BARUSLEY WRACA DO KRAJU

Bardzo nie wielu cudzoziemców miało dotychczas możność grać w drużynach ligi angielskiej, a już najmniej było Polaków, którym się to udało.

Wojenna „inwazja" Polaków na „wyspy" oraz duże trudności drużyn angielskich znamionujące się brakiem nowych graczy spowodowały nie byle jaki wyłom w tradycji angielskiej piłki nożnej — **pozwolono Polakom grać w angielskich drużynach!**

Nie wielu co prawda z nich mogło się do tych drużyn dostać i niewielu w nich też gra.

Największem sukcesem poszczycić się może były piłkarz krakowskiej „Wisły" a potem „Junaka" drohobyckiego Stanisław Gerula. — Długą odbył on drogę zanim wylądował w angielskiej świetnej drużynie II ligi „Barnsley". Po przez Węgry, Irak, Palestynę i Włochy, przez wiele świetnych, meczach rozegranych za granicą, entuzjastycznie przyjmowanych przez wielo tysięczne rzesze widzów, udało się wreszcie Geruli zagrać w zawodowej angielskiej drużynie.

— Wiesz jaki jestem uparty — dopiąłem swego: gram w drużynie zawodowej — oto słowa z jego listu — tak doskonale charakteryzując jego prawdziwie sportową sylwetkę.

Gerula rozpoczął swoją karierę piłkarską jako junior krakowskiej „Wisły" i długo nie mógł dostać się do ligowej 11-stki, mając tak groźnego konkurenta jakim był znajdujący się wówczas w świetnej formie Madejski. — Grał więc w rezerwowej drużynie od czasu do czasu zastępując z powodzeniem nieobecnego Madejskiego w ligowej jedenastce. Zniechęcony trudnościami, jakie się pietrzyły przed nim w uzyskaniu stałego miejsca w I-szej drużynie wziął zwolnienie z macierzystego klubu i podpisał razem z dwoma dalszymi „wiślakami" Szewczykiem i Habowskim zgłoszenie do drohobyckiego „Junaka". (Przed samą wojną 1939 r. „Junak" miał wszelkie szanse, aby jako II-ga drużyna okręgu lwowskiego dostać się do ligi).

W czasie działań wojennych prawie kompletny „Junak" przedostał się na Węgry do Budapesztu, gdzie korzystając z uprzejmości drużyny tramwajarzy „Beszkart" trenował na ich boisku, grając jako sparring-partner wielu świetnych drużyn węgierskich z doskonałą „Hungarią" i „Ferencvarosem" na czele.

Bilans spotkań Junaka z tego okresu był raczej dodatni a nikła przegrana 3:2 z grającą w pełnym ligowym składzie „Hngarią" odbił się głośnym echem wśród węgierskich sportowców budząc podziw i szacunek dla polskich piłkarzy.

Potem nastąpił wyjazd do Iraku i Palestyny cały szereg doskonałych spotkań z drużynami angielskimi i miejscowymi, **następnie udział w bohaterskiej obronie Tobruku, potem w kampanii włoskiej, odznaczenia bojowe i... dalsze mecze tym razem za „śmietanką" piłkarstwa włoskiego. Gerula gra przeciwko takim świetnym drużynom jak Bari, Napol czy Bolonia, wykazując doskonałą formę.**

Po likwidacji II korpusu, Gerula wyjechał do Anglii, gdzie po jednym meczu treningowym zostaje przyjęty na prawach amatora do doskonałej drużyny II ligi „Barnsley".

Mimo nęcących propozycji, przejścia na zawodostwo i pozostania w Anglii, marzy on jednak o powrocie do kraju i nie chce podpisać licencji zawodowca.

— „Z podpisaniem kontraktu wcale mi się nie spieszy chociaż oni (Anglicy), stale mi to proponują" — pisze w jednym z listów.

„Chcę tu jakiś czas jeszcze posiedzieć, aby zaopatrzyć się w cywilne ubranie bo nic nie mam. — Wracam do kraju na pewno — dodaje dalej".

Z wiadomości tej ucieszą się chyba wszyscy sportowcy w Polsce a najbardziej TS Wisła.

Tadeusz Miedzianowski

UWAGA BIELSKO I OKOLICA

Przedstawicielem naszego pisma na Bielsko i okolicę jest red. Fred Rymarz, Bielsko, ul. Sobieskiego 41/m 3, tel. 17-67.

To co najciekawsze z Poznania

DWA ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW LECHII POZNAŃ

Poznań (tel.) W ub. wtorek i środę gościła w Poznaniu drużyna hokejowego mistrza Polski na rb. Cracovia, która rozegrała dwa towarzyskie spotkania z miejscową Lechią.

Cracovia wystąpiła w osłabionym składzie bez Kasprzyckiego, Wołkowskiego i Maciejki.

Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem Lechii: we wtorek Lechia wygrała w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę zdobył Koczewski; we środę Cracovia przegrała 2:3 (0:1, 2:1, 0:1). — Bramki dla Lechii strzelili: Nuszel, Kempf i dr. Ludwiczak.

★ **Kierownikiem Sekcji Bokserskiej KS Warta** został ob. Tadeusz Suszczyński, zast. Władysław Masłowski, sekretarzem Nowak, zast. Sitek, referentem młodzieży Rogalski (eksmistrz bokserski Polski), kronikarzem: Sek Ignacy, gospodarzem Skrzypczak Tomasz, zast. Kaczmarkiewicz oraz Gostyński Bernard — radnym.

★ **Sezon lekkoatletyczny w Poznaniu** zostanie oficjalnie otwarty w dniu 13 kwietnia br. przez POZLA biegiem na przełaj o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego", w ramach którego rozegrane zostaną eliminacje do Narodowego Biegu na przełaj w stolicy. Biegi rozegrane zostaną w konkurencji seniorów, juniorów, pań i starszych panów.

W dniu 15 wzgl. 23 czerwca ma się odbyć w Poznaniu mecz międzypaństwowy pań Polska — Czechosłowacja. Dnia 18 czerwca rozegrany zostanie mecz Poznań — Szczecin.

★ **POZLA nie był reprezentowany na zimowych mistrzostwach Polski**, gdyż zarówno PZLA jak i organizatorzy olsztyńscy zapomnieli — jak się wyjaśniło — na zgromadzeniu PZLA w Warszawie wysłać zaproszenia do Poznania.

★ **Przed niedawnym czasem powołana do życia sekcja tenisa stołowego KS Warta** rozwinęła b. aktywną działalność. W spotkaniu z reprezentacją poznańskiego K. S. M. M. — Warta przegrała 5:4, pokonała natomiast KS Dąb 8:1 oraz KS Dyskobolie z Grodziską 9:0.

★ **W meczu o drużynowe mistrzostwo w klasie B** drużyna HCK II pokonała zespół Zjednoczonych — Poznań w stosunku 13:3.

Prezydent m. Poznania zapewnił, że w ciągu bieżącego roku odbudowana zostanie sala gimnastyczna przy szkole przy ul. Prądzyńskiego, dzieciniec miejski oraz pobudowane zostaną szatnie w pływalni miejskiej na Solaczu.

O tym czy podjęte zostaną prace około Stadionu — na razie głucho.

★ **Mimo mrozu i opadów śniegu budowa Hali Ciężkiego Przemysłu** na terenach Targów Poznańskich trwa, jakkolwiek w tempie nieco wolniejszym.

Hala ta musi zostać wykończona do dnia 26 kwietnia br. (tj. do chwili otwarcia tegorocznych Targów). Szybkie ukończenie tej hali żywo zaprząta umysły sportowców, gdyż od jej wykończenia zależne jest urządzanie licznych spotkań o poważniejszym charakterze.

Dyrekcja Targów odnosi się do życzeń poznańskiego świata sportowego bardzo przychylnie.

★ **Z dniem 2 marca br. odbędzie się na terenie województwa poznańskiego** kilka rejonowych kursów na przodowników w różnych działach sportu. Kurs każdy potrwa 14 dni. We Wrześni odbędzie się kurs bokserski. Podobne kursy odbędą się w Zielonej Górze i Kaliszu — również dla boksu.

W Lesznie, Miedzychodzie i Gorzowie odbędą się kursy w koszykówce i siatkówce męskiej. W tym samym terminie odbedzie się kurs w koszykówce i siatkówce dla pań oraz **kurs tańców narodowych.**

POLACY UCZĄ ANGLIKÓW SKJOERINGU

LONDYN (tbsł. wł.) Polska jednostka wojskowa byłego II Korpusu, wchodzącą w składzie Brygady Karpackiej i stacjonująca w pobliżu Londynu urządziła pierwsze bodaj na terenie Anglii zawody w skjoeringu motorowym.

W zawodach obok zawodników polskich, jadących za wojskowymi motocyklami i samochodami wzięli udział również liczni angielscy entuzjaści skioeringu.

Polacy zajęli tak indywidualnie, jak i zespołowo pierwsze trzy miejsca.

NIE BĘDZIE IV LIGI

LONDYN (obsł. wł.) Trzecia Południowa Liga wypowiedziała się 11 głosami przeciw 10 za odłożeniem o rok utworzenia z klubów „dzikich" IV Ligi Przeciw utworzeniu głosowały najsłabsze kluby III Ligi i to tylko ze względów finansowo-konkurencyjnych.

CO ZROBIĆ Z CHRAPIĄCYM LEKKOATLETĄ

ARYSTOKRATYCZNE ZMARTWIENIE LORDA BURGHLEYA

LONDYN (bsł. wł.) Prasa brytyjska ostro krytykuje i wyśmiewa ostatnie posunięcia Komitetu Olimpijskiego i jego prezesa lorda Burghleya.

W związku z wyborem miejsca pod „wioskę" sportowców olimpijski lord Burghley zwiedzał ośrodek wojskowy W. Richmond Park, gdzie przypuszczalnie założy się wioskę olimpijską.

Lord nie był jednak zadowolony z oglądanych zabudowań, ponieważ jego zdaniem sypialnie, gdzie będą odpoczywać lekkoatleci winny być tak urządzone, by śpiący obok nie słyszeli chrapania kolegów. Lord wypowiedział się również za separatkami, ponieważ wielu lekkoatletów „jest ludźmi z wyższym wykształceniem", którzy są przyzwyczajeni do spokoju i swobody.

Ponieważ zastrzeżenia lorda Burghleya wymagałyby w praktyce całkowitego przebudowania ośrodku w Richmond, (gdzie jest dosyć miejsca dla pomieszczenia 6.000 sportowców, po 20 w każdym pawilonie) i ogromnych kosztów, — opinia sportowa jednogłośnie wystąpiła przeciw arystokratycznym tendencjom w sporcie brytyjskim.

BRUCE WOODCOCK k. o. PRZEZ GRYPĘ

ODŁOŻENIE WALKI Z OLKIEM

Londyn, (obsł. wł.) Epidemia grypy, panująca obecnie w W. Brytanii nie oszczędziła również Bruce Woodcocka.

Champion brytyjski musiał przerwać swe sparringi z Jackiem Londonem i Freddie Millsem i leży w łóżku z temperaturą 39 st. W związku z tym menażer Woodcocka **Tom Hurst odwołał spotkanie ze Stefanem Olkiem**, ustalone na 3 marca w Manchester.

O ile stan zdrowia Woodcocka poprawi się, spotkanie odbędzie się 17 marca, a więc na tydzień przed walką z Joe Baksim.

Niespodziewana choroba Woodcocka i przełożenie terminu spotkania z Olkiem stawia pod znakiem zapytania walkę z Baksim.



Najlepsi strzelcy na mistrzostwach hokejowych świata

SKARŻYŃSKI

8-mym NAJLEPSZYM NAPASTNIKIEM XIII. HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W PRADZE

PRAGA. Lista najlepszych strzelców na XIII-tych mistrzostwach hokejowych świata przedstawia się następująco:

1) Zabrodsky — Czechosłowacja 29.
2) Ljungman — Szwecja 20.
3) Drobny, Konopasek — Czechosłowacja, Nowak — Austria po 14.
4) Demmer Austria — 12.
5) Delnon R. Szwajcaria — 10.
6) Feistritzer — Austria 9
8) Skarżyński — Polska, Ericsson — Szwecja, U. Poltera — Szwajcaria, Incze II — Rumunia po 8.
9) Nurmela — Szwecja, Trepp — Szwajcaria, Grant USA po 7.
10) Stibor — Czechosłowacja, Petersson — Szwecja, G. Połtera 1 O. Delnon — Szwajcaria, Dugan i Mc. Intyre — USA po 6.

NA 27 ZDOBYTYCH PRZEZ REPR. POLSKI BRAMEK na mistrzostwach w Pradze 8 zdobył Skarżyński, 5 — Czorich, Palus i Kolasa po 4. Wołkowski i Gansiniec po 2, inż. Jasiński 1 oraz... Belg Mullendurse (samobójcza).

REPR. HOKEJOWE PAŃSTW BIORĄCYCH UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH W PRADZE GRAJĄ MECZE TOWARZYSKIE.

Praga (tel.). Jak już podawaliśmy w numerze czwartkowym SPORT-u szereg drużyn biorących udział w tegor. mistrzostwach hokejowych świata po zakończeniu rozgrywek turniejowych, rozgrywa mecze towarzyskie na terenie Czechosłowacji.

Największą sensacją była porażka repr. USA z Stadionem w Budziejowicach 3:6 z tą samą drużyną, która repr. Polski uzyskała wynik 8:8.

Niespodzianką był również remis Austrii w dwa dni później z USA w Brnie 2:2.

Reprezentacja Rumunii poniosła wysoką porażkę z czeską drużyną CSK Ricany 5:12 (2:3, 2:3, 1:6) — reprezentacja Belgii zremisowała z Braslav 5:5 (1:2, 2:2, 2:1).

Reprezentacja Polski grała przed meczem z Szwajcarią w sobotę — 22. II. w rezerwowym składzie z SK Dobris wygrywając 3:2 (0:1, 2:1, 1:0).

CSK RZICZANY — ODFD ZAGREB 15:4 (6:0, 5:2, 4:2)

Rziczany. Pierwszy wstęp hokeistów jugosłowiańskich w Czechosłowacji zakończył się ich wysoką porażką z tegorocznym beniaminkiem hokejowej ligi czechosłowackiej.

BAKSI RĄBIE DRZEWO...

ALE WALKA BAKSI — WOODCOCK ODWOŁANA

LONDYN (bsł. wł.) Joe Baksi przygotowuje się niezwykle starannie do meczu z Woodcockiem. Jego trenerem jest Ray Arcel, najlepszy obecnie po czarnych trenerach Joe Louisa instruktor Ameryki.

Baksi przed przyjazdem do Londynu odbył miesięczną praktykę w lasach Pensylwanii, rabiąc tam olbrzymie kloby drzewa.

Baksi jest zdecydowany spotkać się przed 25 marca z Jackiem Londonem, który mimo swoich 32 lat łatwo rozprawił się z Janem Kleinem, holenderskim bokserem wagi ciężkiej.

WALKA BAKSI — WOODCOCK ODWOŁANA

Londyn. (obsł. wł.) W Londynie oświadczono oficjalnie, że spotkanie **Baksi — Woodcock nie odbędzie się w terminie marcowym z powodu złego stanu zdrowia championa brytyjskiego.**

Walka dojdzie do skutku przypuszczalnie w kwietniu, przy czym pod uwagę bierze się dwa nieopublikowane jeszcze terminy.

NAJNIŻSZY GRACZ TURNIEJU PARYSKIEGO

MOŻE ZDOBYĆ MISTRZOSTWO

PARYŻ (obsł. wł.) W Paryżu zaczęły się w piątek mistrzostwa świata w tenisie stołowym.

Sensacja turnieju jest Lou Pagliaro, zawodnik amerykański, który zdobył trzy razy pod rząd mistrzostwo Stanów i typowany jest na finalistę mistrzostw świata.

Pagliaro jest najniższym graczem turnieju. Jego wzrost wynosi zaledwie 155 cm. Dzięki jednak swej dynamicznej grze Paglairo należy do najniebezpieczniejszych przeciwników Węgrów i Czechów.

MISTRZOSTWA INDYWIDUALNE ŁOZB.

Łódź. (tel.) Do indywidualnych mistrzostw ŁOZB w rb. zgłosiło się 80 zawodników z mistrzami Polski **Stasiakiem, Olejnikiem i Niewadziłem na czele.** Mistrzostwa odbędą się w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę.

Na mistrzostwach Polski w Katowicach Łódź reprezentowana będzie przez 11 zawodników. (8 mistrzów okręgu i 3 mistrzów Polski).

»DZIELNY WOJAK SZWEJK«

JOE LOUIS W ARMII USA

WALKA ZA 21 DOLARÓW

5 stycznia 1942 r. w trzy dni po mojej walce z Buddy Baerem, podpisałem kontrakt mojej największej walki za tantiemę 21 dolarów, tyle bowiem pobierałem miesięcznie, jako żołnierz armii USA.

Po zbadaniu mnie przez lekarzy zostałem żołnierzem, jako Joseph Louis Barrow. Mistrz świata — Joe Louis mógł teraz odpoczywać. Prosty żołnierz Barrow miał o wiele więcej do zrobienia.

Następnego dnia zgłosiłem się w obozie w Upton i zasmakowałem po raz pierwszy życia wojskowego. Znaleźli się reporterzy i fotografowie, by oglądać, jak staje się żołnierzem.

Gdy stanęliśmy już w szeregu, sierżant zakomenderował: „Naprzód marsz! lewa, prawa, lewa, prawa!" W pewnej chwili krzyknął na mnie: „Hej, strzelec! Noga".

Usłuchałem pośpiesznie i zmieniłem krok. Byłem przecież w armii.

W lutym odkomenderowano mnie do fortu Dix. Moi przełożeni polecili mi rozegrać spotkanie z olbrzymim Abe Simonem, przy czym dochód miał iść na przypadek Tow. Opieki nad Żołnierzem. W Dix znajdowała się wspaniała arena, wzniesiona kosztem 85.000 dolarów. Udałem się tam ze sztabem współpracowników.

Major Anderson był moim instruktorem wojskowym, a kapral R. A. Shaw przerabiał ze mną musztrę, szermierkę i obchodzenie się z bronią. Codziennie poświęcałem dwie godziny na te ćwiczenia, by dotrzymać kroku moim kolegom. Głównym zajęciem były jednak treningi bokserskie, które oglądało zawsze przynajmniej 3.000 żołnierzy. Publiczność nie była dopuszczona byłem własnością Armii, spotkania były urządzane z ramienia Armii i w ogóle była to tylko jej sprawa.

Mój przeciwnik Aby Simon oświadczył w wywiadzie, że jestem już dojrzały do wykończenia, ponieważ wojskowa rutyna i wikt obniżyły moją kondycję i zrobiły mnie miękkim i rozlazłym, oraz, że jestem już „skazanym człowiekiem."

W dzień walki pojechaliśmy do Nowego Jorku dla zważenia. Po tym zadzwoniłem do Blackburna — „Ile ważysz", zapytał mnie?

— „Dwieście siedem i pół funta, ale czuję się dobrze. Ruszam się szybko i uderzam lepiej Maszerowałem codziennie 6 i 8 mil, boksowałem się."

— „Dobrze, przeciął potok moich słów Waga jest dla ciebie odpowiednia. Musisz pamiętać, że rośniesz. Od 27 lat przybierałeś na ciele, przy właściwym treningu, a przecież trenowałeś dobrze. Nie martw się! Wszystko pójdzie all right. Atakuj i uderzaj prawą, nie pozwól mu ochłonąć."

Formalnie nie zwracałem uwagi na publiczność, ale właśnie tego wieczoru 27 marca 1942 r. zainteresowałem się. nią. Moi koledzy z wojska podnieśli wielką wrzawę, gdy szedłem na ring. Zatrzymałem się koło nich i chwilę rozmawialiśmy.

Pamiętałem o wskazówkach Blackburna i zacząłem szybko w pierwszej rundzie. Zaskoczyłem tym Dimona i nim wogóle zabrał się do walki rąbnąłem go pięć razy dobrze wymierzonymi ciosami lewą i prawą w głowę. Abe był zadowolony, ilekroć mógł zewrzeć się ze mną w klinczu.

W drugiej rundzie ruszałem się jeszcze szybciej i złapałem go w rogu. Wyrzucałem prawe i lewe sierpy tak szybko, jak tylko mogłem. Chappie powiedział mi przecież żebym nie dał mu otrząsnąć się, i nie dawałem mu też tej szansy. Chwiał się w swym rogu i usiłował zasłaniać się.

Widziałem już, że był kontuzjowany i kontynuowałem ciosy. Trzeba było jednak dużo czasu, by obalić takiego olbrzyma. Wreszcie ostry prawy sierpowy w brodę posłał go pod koniec rundy na deski. Było z nim źle, ale uratował go gong.

W trzeciej Abe sprawił mi niespodziankę, rzucając się szybko do ataku i wymierzając mi sierpowe lewą. Ruszał się szybko, krążył naokoło mnie i uderzał. Blokowałem i czekałem na lukę, a gdy przyszła uderzyłem go lewym hakiem w głowę. Złapał się mnie, jak tonący.

— — — — —

Joe Louis opowiada dalej przebieg czwartej rundy, w czasie której otrzymał od Abego za niskie uderzenie. Simon „rozboksował się" i szedł chwilami, zwłaszcza w pierwszej rundzie na równorzędną wymiana uderzeń.

— — — — —

Przy końcu piątej Louis wykorzystał lukę i:

„Natarłem, uderzając go dwa razy w korpus. Po tym uderzyłem z góry prawą, wkładając w cios całą moją wagę. Aby wyladował gładko na deskach. Sędzia zaczął liczyć, ale w tej chwili odezwał się gong.

W przerwie Manny Seaman powiedział do mnie:

— „Myślę, że możesz go skończyć w tej rundzie".

Tak też było. Nie potrzebowałem wysilać się, w szóstej. Był już gotów. Wyszedłem sobie na środek ringu, wyrzuciłem lewą a po tym prawą w szczękę. To było wszystko. Abe upadł.

Pierwsze moje słowa, które powiedziałem po meczu do mikrofonu brzmiały: „Sądzę, że jesteś zadowolony, Chappie!" (Biedny Chappie leżał wówczas na zapalenie płuc w Szpitalu Opatrzności). Powiedziano mi później, że słysząc te słowa z głośnika radiowego, odpowiedział mimowoli:

— „Naturalnie!"

Nawet nie przeszło mi przez głowę wówczas, że była to ostatnia walka do której mnie Chappie przygotowywał, i że od tej chwili będę musiał walczyć tylko na podstawie wskazówek, których udzielał mi w ciągu ostatnich dziewięciu lat

Od tej chwili musiałem sam wyobrażać sobie, jakim jest mój przeciwnik i myśleć, coby Chappie doradził mi.

Mój dowódca w nagrodę udzielił mi 5-dniowego urlopu i pośpieszyłem natychmiast do Nowego Jorku, by zobaczyć Marwe i Chappiego. Doktór powiedział mi, że „stary wojownik ringów" czuje się dobrze. Mieliśmy ze sobą długą rozmowę. Naturalnie, że rozmawialiśmy o walkach, o głównych przeciwnikach i czy pozwolą mi bronić tytułu w lecie. Mówił o stylu ludzi, z którymi miałem spotkać się na ringu i jak mam z nimi walczyć i jak powinienem trenować.

Nie było przecież w tym nic dziwnego. Zawsze przed tym rozmawialiśmy o naszych bokserskich sprawach. Ale dzisiaj czuję, że on zdawał sobie sprawę, iż nie będzie już razem ze mną w następnej walce i że chciał naładować mi do głowy możliwie najwięcej pożytecznych wiadomości. I rzeczywiście wskazówki, jakich mi Chappie wówczas udzielił pomogły mi bardzo w walkach, jakie stoczyłem po opuszczeniu armii.

Powtarzam jednak. Nawet na mgnienie oka nie przyszło mi się, że coś złego stanie się. Chappie wyglądał zdrowo i silnie, a jednak....

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE CZECHOSŁOWACJI.

Praga. W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Czechosłowacji, rozgrywanych w Szpinglerowym Młynie w Karkonoszach. odbył się **bieg na trasie 18 km.** Do biegu stanęło 138 narciarzy **ze zgłoszonych 181.**

Bieg ukończyło 113 narciarzy. Zwycięstwo odniósł Cardal w czasie 1:39:20, ten sam zawodnik, który wygrał bieg na trasie 50 km., tak zw. maraton narciarski.

ZMIENIĆ SYSTEM

HOKEISCI SZWAJCARII W OGNIU KRYTYKI PRASY

CO LEPSZE: AKCJE INDYWIDUALISTÓW CZY GRA ZESPOŁOWA

ZURYCH. Tegoroczne porażki hokeistów Szwajcarii w spotkaniach międzypaństwowych jak również zajęcie przez nich na tegorocznych mistrzostwach świata dopiero 4-tego miejsca — wywołały w szwajcarskiej prasie namiętną dyskusję na temat przyczyn upadku szwajcarskiego hokeja.

Szwajcarzy jeszcze do niedawna należeli do grona najlepszych narodów hokejowych Europy a nawet świata. Specjalnie wyróżnili się oni doskonałym zgraniem i piękną dla oka grą kombinacyjną. Słusznie też uchodzili za **najlepszych techników w hokeju.**

Wprowadzenie nowych przepisów kanadyjskich wymaga zupełnej zmiany stylu i taktyki gry. — Szwajcarzy trzymają się w dalszym ciągu kurczowo starego systemu grając w ataku trzema napastnikami podczas gdy rola obrońców ogranicza się tylko do bronienia bramki.

Ostatnie mecze repr. hokejowej Szwajcarii przekonały nawet samych graczy szwajcarskich że system ich jest przestrzały i grając nim nie mogą odnosić sukcesów.

Prasa szwajcarska domaga się też zupełnej zmiany stylu i taktyki gry swych hokeistów.

Szwajcarzy „specjaliści" twierdzą **że stare przepisy wymagały doskonałego zgrania i współpracy całej drużyny gdy tymczasem nowe po-**



Bracia Delnon w karykaturze

zwalają na osiągnięcie sukcesów tylko zespołom mającym w swych szeregach doskonałych 5-ciu indywidualistów. Kombinacje wobec nowych przepisów o spalonym są właściwie bezproduktywne. **Dziś święci triumf twardy przebojowy system gry.**

W konkluzji dzienniki szwajcarskie dochodzą do wniosku że obydwa ataki drużyny reprezentacyjnej (atak Arosy Trep, U Poletera i G Poltera oraz atak B-cia Delnon) **muszą się odzwyczaić się od gry pięknej dla oka, miękkiej i zespołowej a przerzucić się na nowy system i taktykę.** — Z zadowoleniem prasa szwajcarska podkreśla że w ostatnich dwu meczach Szwajcarii w Pradze (z Austrią 5:0 i Polską 9:3) obrona szwajcarska wykazała już pewne postępy, grając nie tylko defensywnie ale i ofensywnie.

WE WROCŁAWIU ŻLE PRACUJE POCZTA

ALBO DOZB ZWLEKA Z ODPOWIEDZIĄ

PIĘŚCIARZE SZCZECINA CHCĄ WALCZYĆ z WROCŁAWIEM

Uwaga panowie z wrocławskiego OZB

Szczecin chce rozegrać z Wami spotkanie międzyokręgowe

Katowice. Od Komisarza Polskiego Związku Bokserskiego na Pomorze Zachodnie **p. Łaukedrey'a** otrzymaliśmy list w którym prosi on nas o zamieszczenie oferty bokserów szczecińskich rozegrania spotkania międzyokręgowego z Wrocławiem. Wszystkie listy p. Łaukedrey'a do Dolnośląskiego OZB (bezpośrednio) pozostały jak dotychczas bez odpowiedzi.

List trzeci z kolei wysłany w ub. miesiącu brzmiał następująco:

Wrocławski Okręgowy Związek Bokserski.

Wrocław, Asnyka 21 ob. Erdt.

Dnia 9-go stycznia rb. zwróciłem się do Wrocławskiego OZB z propozycją rozegrania zawodów **Wrocław — Szczecin** o puchar Ziem Odzyskanych.

Dnia 6-go lutego wysłałem ponownie pismo w tej sprawie ale i na nie nie otrzymałem odpowiedzi do dnia dzisiejszego.

Zwracam się niniejszym po raz trzeci z propozycją rozegrania meczu bokserskiego Wrocław — Szczecin o puchar Ziem Odzyskanych w terminie **23 lub 30 marca rb. w Szczecinie.**

Puchar przechodni, ufundowany przez ministra Ziem Odzyskanych przejdzie na własność tego okręgu który w trzech spotkaniach zwycięży 2 razy.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w Szczecinie 23 lub 30 marca rb. dwa następne: I-szy we Wrocławiu w jesieni rb. 2-gi w Szczecinie z początkiem 1948 r.

Warunki na prawach rewanżu proponuję następujące:

1) Zwrot kosztów przejazdu poc. pospiesznym 3 kl. dla 10 osób w obie strony.

2) lokal i utrzymanie dla 10 osób dwie doby,

3) ryczałt 20 tysięcy (dwadzieścia tysięcy),

Proponuję wymianę proporczyków.

Proszę wysłać umowę do podpisu oraz podać materiał reklamowy.

Podpisany: Łaukedrey Edward Komisarz PZB na Pomorze Zachodnie, Szczecin Al. Wojska Polskiego 48.

W liście prywatnym do Redakcji SPORT-u p. Łaukedry donosi nam że praca wyszkoleniowa, organizacyjna i sportowa w Szczecińskim OZB wre pełną parą.

Szczeciński OZB posiada już w chwili obecnej 11 zalegalizowanych wPZB klubów które prowadzą normalną pracę wyszkoleniową i rozgrywają spotkania towarzyskie z drużynami innych okręgów.

3-marca kończy się 2-gi skolei kurs kandydatów na sędziów bokserskich. W tym samym czasie pójdzie pracować w teren 36 przodowników pięściarskich z kursu Sztama który zorganizował szczeciński OZB razem z Wojew. Urzędem WF i PW.

Pięściarze Szczecina wezmą udział w mistrzostwach indywid. polski w Katowicach.

JAK WALCZĄ BOKSERZY POMORZA ZACH. I SZCZECINA

ODRA SZCZECIN — GRYF TORUŃ 11:5

Szczecin. W meczu bokserskim rozegranym w ub. niedz. w Szczecinie **Odra (Szczecin) pokonała toruński Gryf 11:5.**

Z ciekawych wyników tego spotkania zanotować warto **zwycięstwo Gumowskiego** (Gryf) w wadze muszej z Janikiem (Odra), **Stachowicza** (Odra) z Kurkowskim (Gryf) w wadze koguciej, błyskawiczne zwycięstwo **Skalęckiego** (Odra) przez k. o. w I-szej rundzie oraz wygraną **Wilczaka (Odra)** w wadze półciężkiej z Błędowskim (Gryf).

Walka w wadze ciężkiej Zmorzyński (Gryf) — Deringer (Odra) zakończyła się wynikiem remisowym. W wadze piórkowej Krzemiński (Gryf) wygrał przez k. o. z Kukulakiem (Odra). Widzów 2000.

SKRA SZCZECIN — BAŁTYK KOSZALIN 10:6

Szczecin. Rewanżowe spotkanie dwu czołowych drużyn bokserskich Pomorza Zachodniego Skry Szczecin i Bałtyku Koszalin zakończyło się zwycięstwem Skry 10:6.

★ **Mistrzostwa Indywidualne Szczecińskiego OZB** odbędą się w dniach od 6-go do 9-go marca.

NARCIARSKIE MISTRZ. POLSKI ZAKOŃCZONE

Wspaniały sukces 20-letniego harcerza zakopiańskiego

Stefan Dziedzic zwycięzca biegu na 18 km. i mistrzem Polski w komb. norweskiej

Zakopane. W ub. czwartek w ostatnim dniu Narciarskich Mistrzostw Polski, rozegrano **bieg na dystansie 18 km.**, punktowany zarówno jako bieg otwarty i jako bieg do kombinacji norweskiej.

Warunki śnieżne były wspaniałe. Pogoda była słoneczna i śnieg świeży. Mimo to osiągnięte wyniki były słabe.

Wyniki biegu otwartego:

1) Dziedzic (HKN Zakopane) — **1:26:59,**

2) Kwapień („Wisła") — 1:28:51,

3) Tajner (SN „Watra" Cieszyn)— 1:29:41,

4) Krzeptowski (SNPTT)—1:31:09,

5) Zwijacz („Wisła" Zakopane) — 1:31:51,

6) Zubek (SNPTT), 7) Stupka (AZS Kraków), 8) Kaczmarczyk (AZS Kraków), 9) Skupień („Wisła"), 10) Bukowski.

Utalentowany młody narciarz **Wieczorek** zajął 22-gie miejsce, **Kula**— 26-te, a **Ciaptak — 29-te.**

Wyniki biegu złożonego:

1) Dziedzic — 443,7 pkt. (203,7 pkt. za skoki i 240 pkt. za bieg).

2) Krzeptowski — 437,7 pkt.

3) Tajner 436,74.

4) Kwapień Tadeusz 407,55.

5) Zwijacz,

6) Kula,

7) Wieczorek,

8) Ciaptak, 9) Dawidek, 10) Koczmarczyk.

Starterem był **dr. Gerhardt**, kolegium sędziów tworzyli: mgr. Płonka, mgr. Bojgun, dr. Gerhardt, Rysiowa i Węgrzynówna.

Wieczorem w sali „Morskiego Oka" odbyło się uroczyste rozdanie nagród, na którym przemawiali prezes PZN dr. Boniecki przedstawiciel PUWF i PW mgr. Skład — a w imieniu zawodników mistrz kombinacji norweskiej Stefan Dziedzic.

NOWE WŁADZE KS KOSTUCHNA

Kostuchna. Dnia 23-go lutego br. na sali Domu Sypialnego Kopalni Boże - Dary, odbyło się pod przewodnictwem Dyrektora kopalni inż Czechowicza, walne zebranie **KS Kostuchna.**

Nowo wybrany zarząd Klubu Sportowego, przedstawia się następująco. Opiekun Klubu Sport. dyr. Kopalni Boże - Dary, inż. Czechowicz, prezes Mrożek Wilhelm, wice prezes Połap Alfons sekretarz Gryksa Paweł, skarbnik Palowski Emanuel, kierownik Sportu Turczyk Paweł, gospodarz Kozik Jan i Gnielczyk W.

Wszelką korespondencję dla klubu kierować należy na ręce sekretarza obywatela **Gryksakryzolnia Bo-Dary w Kostuchnie.**

Turniej gier sportowych o mistrzostwo miasta Chorzowa

CHORZÓW. Z inicjatywy Miejskiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Chorzowie odbył się w hali gimnastycznej Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego turniej w grach sportowych.

Ogółem w turnieju udział wzięło 5 drużyn.

W siatkówce pierwsze miejsce zajęła drużyna **Huty Zgody**, zwyciężając w finale Klub Sportowy Mosto-Wagon Chorzów w stosunku 2:0 (15:2, 15:3).

W koszykówce pierwsze miejsce zajęła Huta Zgoda przed Mosto-Wagon Chorzów.

W siatkówce pań pierwsze miejsce zajęła drużyna **HKS. z Chorzowa.**

WARTA POZNAŃ W 35 ROKU ISTNIENIA

FOGEL (WĘGRY) TRENEREM PIŁKARZY

MAJCHRZYCKI TRENOWAĆ BĘDZIE BOKSERÓW

Poznań. Klub Sportowy „Warta" — Poznań, jeden z czołowych klubów polskich, tak bardzo w wielu gałęziach sportowych dla Polski zasłużony odbył ostatnio swe Roczne Walne Zgromadzenie. Prezesem Klubu wybrano jednomyślnie **mec. Bogusława Seydlitza**, znanego od wieli lat działacza szczególnie na niwie piłkarstwa, będącego przez szereg lat z rzędu prezesem POZPN a poprzednio działającego w szeregach AZS — Poznań.

Aby zasięgnąć garść wiadomości odnośnie najbliższych zamierzeń i planów „Zielonych" udaliśmy się do nowego sternika przodującego w Wielkopolsce klubu, któremu składamy jednocześnie gratulacje z powodu wyboru. *

— Jakie są zamierzenia „Warty" na najbliższy okres? — oto nasze pierwsze pytanie.

— **Jesteśmy w 35 roku naszej działalności sportowej a więc w roku jubileuszowym. Z tej okazji postanowiliśmy urządzić utartym już zwyczajem stosowne uroczystości.** Jako termin wybrano **15—17 sierpnia br.** — W ramach tych uroczystości odbędą się imprezy wszystkich naszych sekcyj a więc: piłki nożnej, bokserskiej, lekkiej atletyki, pływackiej i piłki ręcznej, ostatnio utworzonej sekcji tenisa stołowego, dalej reaktywowanej sekcji tenisowej, mającej poza sobą bogate tradycje oraz zawsze ruchliwej sekcji kręglarskiej.

— Jeżeli chodzi o uroczystości jubileuszowe piłkarzy, to pragniemy— mówi nasz rozmówca — sprowadzić jedną z najsilniejszych drużyn zagranicznych. W chwili obecnej wyraziła już zgodę na przyjazd ligowa drużyna czeska Bata, zajmująca jedno z lepszych miejsc wśród czołowych drużyn czeskiej ekstraklasy.

Nie ustajemy w staraniach by sprowadzić wreszcie dla licznych naszych zastępów piłkarzy trenera Węgra Fogla II. Przypuszczamy, że trudności na jakie on natrafia przy wyjeździe do nas zostaną pomyślnie usunięte.

Podobnie przedstawia się sprawa z trenerem dla sekcji bokserskiej, która dysponuje bardzo bogatym materiałem w zawodnikach. Trener jest koniecznie potrzebny. Zamierzaliśmy zaangażować trenera Sztama, jednak zawarł on umowę z PUWF. **Wobec tego postanowiliśmy zaangażować na trenera Majchrzyckiego, który zapowiedział swój definitywny przyjazd do kraju na wiosnę.** Majchrzycki wyraził zresztą już zgodę na objęcie tej funkcji. Przebywając za granicą nabył nasz ekmistrz Polski i wielokrotny reprezentant barw narodowych dalszej rutyny i będzie mógł z pożytkiem oddać swe usługi adeptom tego sportu.

— Poważnym zadaniem zarządu **będzie sprawa odrestaurowania naszego boiska, które wskutek działań wojennych mocno ucierpiało.** Przystąpić będzie trzeba do naprawy trybun, przebudowy bieżni itp.

— **Niezależnie jednak od tego jesteśmy w końcowym stadium finalizowania umowy w sprawie budowy własnego, obszernego parku sportowego na prawym brzegu Warty na Miasteczku, na b. terenach pofortyfikacyjnych.**

— Zdajemy sobie sprawę — mówi mec. Seydlitz— że wybudowanie tego parku pochłonie poważne sumy i potrwa kilka lat, wobec jednak tak kolosalnie wzrastającego zainteresowania sportem ze strony społeczeństwa **nasze poznańskie boiska i hale są za szczupłe by pomieścić wszystkich widzów na imprezach o poważniejszym charakterze.** Budowa takich terenów sportowych jest paląca.

— **To są nasze najgłówniejsze zadania w chwili obecnej, których realizacja wymagać będzie wspólnego i zgodnego wysiłku wszystkich Warciarzy. Przekonany jestem, że władze oraz społeczeństwo Wielkopolski nie odmówi nam swej cennej pomocy.**

Życząc naszemu uprzejmemu rozmówcy oraz „Warcie" jak najpomyślniejszych sukcesów w roku jubileuszowym — żegnamy się do zobaczenia na inauguracyjnym meczu piłkarskim, który nastąpić ma w ciągu marca br. Obecnie piłkarze „Zielonych" przechodzą zaprawę kondycyjną na sali.

T. PACZKOWSKI.

DROBIAZGI Z BIELSKA

PIŁKARZE LESZCZYŃSKIEGO KS OBRADUJĄ

Bielsko (R) Jeden z czołowych klubów piłkarskich tut. Podokręgu Leszczyński KS odbył ostatnio swe Walne Zgromadzenie

Po sprawozdaniach prezes klubu obyw. Thena, sekretarza i skarbnika na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Sekcja piłkarska rozegrała w okresie sprawozdawczym 72 spotkań, z których 47 wygrała, 9 zremisowała i 16 przegrała osiągając stosunek bramek 195:101.

Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes — Then Józef, I wiceprezes — Pieronek Jan, II wiceprezes— Strzelichowski Michał, sekretarz — Sordyl Czesław, skarbnik — Maga Franciszek, członkowie — Szczołka Wład., Ząbek Zdzisław, Olek Jan. Kronikarz-Gara. Komisja Rewizyjna — Mosur, Procner, Fabrowicz.

Zaznaczyć należy, że Leszczyński KS obchodzić będzie w roku bieżącym jubileusz 25-lecia.

KANTOR TRENEREM BOKSERÓW BBTS

Bielsko (R) Sekcja Bokserska BBTS zaangażowała ostatnio na trenera znanego w Polsce i popularnego na Śląsku Cieszyńskim zawodowca Kantora, który wspólnie z przodownikiem bokserskim Puzoniem Eugen. ma oszlifować pięściarzy bielskich.

Zaprawy odbywają się 3 razy w tygodniu tj. w poniedziałki, środy i piątki w małej sali Strzelnicy Miejskiej w Bielsku od godz. 18 - 20-tej.

W najbliższym czasie zostanie zorganizowany III-ci kurs dla początkujących i mniej zaawansowanych bokserów oraz kurs dla Milicji Obywatelskiej.

CIEKAWOSTKI Z PODOKRĘGU PIŁKI NOŻNEJ BIELSKO - BIAŁA

Bielsko (R) Najbliższe posiedzenie Wydz. Gier i Dyscypliny odbędzie się w nadchodzący wtorek o godz. 18-tej w lokalu Podokręgu.

Zebrania Zarządu Podokręgu odbywają się w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 18-tej.

NOWI SĘDZIOWIE BOKSERSCY ŚLĄSKA

Katowice (R) Na sędziów kandydatów PZB przyjęło ze Śl. OZB. Gburskiego Maks., red. Rymarza Freda, i mgr. Golasowskiego Alojzego.

Na sędziów związkowych zatwierdzono: Białasa Ryszarda, por. Ćwiklińskiego Adama, Kłapsię Karola, Markowskiego Ryszarda.

W miesiącach letnich zorganizowane zostaną przez WSS. Śl. OZB kursy dla kandydatów na sędziów bokserskich.

MISTRZOSTWA M. BIELSKA W SIATKÓWCE I PING-PONGU

Bielsko (R) Miejski i Pow. Urząd WF i PW w. Bielsku w porozumieniu z Pow. Radą Zw. Zawod. zlecił organizację mistrzostw w siatkówce mistrzowi ZRSS „Lenko", w koszykówce „RKS Josephy", w ping - pongu f-mie Molenda. Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w ciągu m-ca marca br.

PŁYNĄ DATKI NA ODBUDOWĘ SALI GIMNASTYCZNEJ WF i PW W BIELSKU

Bielsko (R) Jak nas Kmdt. miejscowego Urzędu WF i PW informuje, apel do połeczeństwa bielskiego, klubów sportowych, przemysłu w sprawie składania ofiar na odbudowę zdewastowanej przez okupanta sali gimnastycznej przy ul. Słowackiego 17 nie pozostał bez echa. **Do Narodowego Banku Polskiego w Bielsku na konto „Funduszu Odbudowy Sali Gimnastycznej" wpłaciły ostatnio następujące kluby:** Sekcja Bokserska BBTS zł. 1.800.—, F-ma Ochsner, Bielsko zł. 300.—, Beskidzki Klub Motocyklowy 5.000.—.

Wszystkim ofiarodawcom składa tą drogą urząd staropolskie „Bóg zapłać"!

Jak wiadomo sala po wyremontowaniu oddaną zostanie do użytku młodzieży fabrycznej i klubowej, która najwięcej odczuła brak odpowiednio urządzonej sali gimnastycznej. Prace techniczne wykonują firmy „Lenko", „Josephy" i „Bispol".

CZY POWSTANIE W POLSCE TOTALIZATOR SPORTOWY?

20 DNIOWA REWOLUCJA W FOOTBALU BRYTYJSKIM

„SZARA EMINENCJA" LIGI WALCZY Z TOTKIEM i... PRZEGRYWA

Instytucja, bez której trudno wyobrazić sobie footballu brytyjskiego i która zdobyła mu olbrzymią popularność są **t. zw. pools, czyli totalizator piłkarski.**

Pools są dzisiaj potęgami, milionowymi koncernami i pozycja ich na boiskąch brytyjskich opiera się na „żelazo - betonowych" podstawach. Nie bedzie przesadą powiedzenie, że „pools" wyrosły już dawno ponad graczy, publiczność i władze ligowe i że przewaga ich stale wzrasta.

SZARA EMINENCJA ZA KULISAMI

Ale 11 lat temu znalazł się człowiek, który odważył się wydać wojnę „królom" totalizatora. Był nim C. E. Sutcliffe, [illegible] prawny Ligi i doskonały sędzia piłkarski — Opowiadano cuda o jego energii i nieustępliwości. W czasie meczu w Burnley usunął z boiska po pięciu graczy z każdego teamu, a później oświadczył, **„Teraz możemy wszyscy iść do domu" i przerwał mecz.** Często ryzykował oburzenie publiczności swymi niepopularnymi decyzjami i po meczu Birminghamu z Sunderlandem tłum chciał go rozerwać na sztuki. Jeden jedyny raz musiał wtedy Sutcliffe uciekać ze stadionu w przebraniu policjanta i z hełmem na głowie.

Sutcliffe był nazywany przez ówczesnego prezesa Ligi Mac Kenna **„szara eminencja"**. 84-letni prezes Ligi ulegał mu we wszystkim i zgodził się nawet na tak rewolucyjny pomysł, jak zniesienie totalizatora

Ponieważ totalizator w Anglii znajduje się w prywatnych rękach więc oficjalne zakazy niby tu nie pomogły. Sutcliffe, oświadczył dyrektorom Ligi:

— „Nadszedł czas, by Liga rozprawiła się z totalizatorem. Powinniśmy położyć temu kres i jesteśmy w stanie to zrobić"

Zasypany pytaniami, jak można wstrząsnąć potęgą totalizatora, Sutcliffe milczał, uśmiechał się tajemniczo i wreszcie zakomunikował że przedstawi swój genialny plan **na tajnym posiedzeniu przedstawicieli wszystkich klubów ligowych** w Manchesterze 20 lutego 1936 r.

GENIALNY PLAN

Za zamkniętymi na siedem zamków drzwiami zebrała się cała Liga w komplecie i „szara eminencja" po **wygłoszeniu płomiennej filipiki przeciw totalizatorowi zaproponował, aby poprostu ogłaszać kalendarz spotkań piłkarskich czyli kto z kim i gdzie dopiero w piątek w południe, a nie jak dotychczas wedle zgóry ustalonego schematu na początku miesiąca, względnie ty godnia.** Uniemożliwiłoby to w ogóle funkcjonowanie totalizatora, polegającego na wysyłaniu przez grających kuponów na początku tygodnia z zaznaczeniem, który klub gra. Kupony te do czwartku muszą osiągnąć poszczególne pools, po czym następuje obliczenie stawek i zależnie od tego ustala się wysokość wygranej. Jest rzeczą jasną, że poczta nie jest w stanie dostarczyć na czas listów, wysłanych dopiero pod koniec tygodnia.

Przedstawiciele klubów uchwalili jednomyślnie projekt Sutcliffe'a przy czym ustalono plan „tajnych rozgrywek", z tym, że każdorazowo dopiero we czwartek poszczególne kluby dowiadywały się, czy grają u siebie, czy też czeka ich wyjazd

POŚCIG NA SZKLANYM DACHU

W chwili, gdy uczestnicy konferencji kończyli swe obrady, jeden z nich nagle zauważył dziwny cień, padający na szklany dach sali, w której obradowano. Zainterpelowano natychmiast Sutcliffe'a i „Napoleon footballu" nr. 2 zorientowawszy się. że coś nie jest w porządku zorganizował wyprawę na dach.

Kilku śmiałków. wdrapawszy się na galerię ujrzało siedzących na dachu **dwóch gentlemanów, którzy najspokojniej, otworzywszy szybkę w szklanej powale robili zdjęcia fotograficzne i skrupulatnie notowali przebieg posiedzenia.**

„Napoleon" z okrzykiem bojowym ruszył na pomysłową dwójkę, która widząc, co się święci próbowała zwinąć manatki.

Rozpoczął się pościg po szklanym dachu, ale piłkarze okazali się zwinniejsi i obaj gentlemani obezwładnieni, zostali wprowadzeni triumfalnie do sali posiedzeń. gdzie odbył się nad nimi „sąd wojenny"

Okazało się, że jest to fotograf i reporter jednego z wielkich dzienników, którzy w porozumieniu z „pools'ami" usiłowali podstępem dowiedzieć się tajemnic Ligi.

Odebrano im wszystkie notatki i zdjęcia, po czym puszczono do domu.

? ? ?

Walka z koncernami totalizatorskimi zaczęła się więc pod złą gwiazda Sutcliffe postawił jednak na swoim i oto na początku tygodnia na murach miast angielskich ukazały się normalne afisze z zapowiedzią meczów, na których figurowała **nazwa tylko jednego klubu**, a na miejscu drugiego znajdował się imponujący pytajnik.

„Pools'y" popadły początkowo w rozpacz, podobnie zresztą, jak miliony „szarych" uczestników totalizatora, którzy nie wiedzieli. kto z kim gra i nie mogli wypełnić kuponów totalizatorowych **Rozpacz zmieniła się wkrótce w oburzenie jednych i drugich.** Z drugiej strony organizatorzy totka wytężyli wszystkie siły, by wyłowić jak najwięcej szczegółów tajemniczego posiedzenia i pokrzyżować plany „Szarej Eminencji".

Od obu niefortunnych szpiegów uzyskano szereg cennych informacji. Totalizator zaczął funkcjonować znowu w niektórych hrabstwach kraju. Okazało się dalej że chaos. jaki wprowadziła decyzja Ligi wpłynął ujemnie na frekwencję, a zwłaszcza na prowincji Nie zadowoleni byli i dyrektorzy klubów i piłkarze i publiczność. Zarzucono delegatom. że nie mieli prawa podejmować na własną rękę tak życiowej decyzji.

REBELIA I KLĘSKA

Rebelianci poparci przez opinię publiczną zaczęli grozić Zarządowi Ligi, że wystąpią z niej i utworzą nową organizację. Stary prezes przestraszył się i mimo oporu Sutcliffa zwołał ponowne tajne posiedzenie 50 klubów do Leedsu.

W dobrze strzeżonym ratuszu 2 marca zebrało się 50 delegatów. Obrady były bardzo burzliwe i długo wahały się losy Ligi i totka. Nie uchwalono narazie niczego, ale **przebieg posiedzenia tak zdenerwował 84-letniego prezesa, że wracając z posiedzenia do Londynu, potknął się na dworcu i doznał ciężkich obrażeń.** W trzy tygodnie po tym Mac Kenna zmarł na skutek wypadku.

Już 9 marca kluby zebrały się ponownie i jednomyślnie odwołały poprzednią uchwałę. Tego samego dnia dzienniki przyniosły już pełne listy spotkań i po 20 dniach rewolucji totalizator wrócił triumfalnie do swych praw.

Najciekawsze zaś, że „szara eminencja" inicjator całej akcji C. E. Sutcliffe zmienił całkowicie front i stał się przyjacielem „pools'ów". Jeszcze w tym samym roku Liga wybrała go następcą zmarłego prezesa Mac Kenna jedynej ofiary krucjaty przeciw totalizatorowi.

KOPENHAGA ZAPRASZA

ale Śląski OZB ma zajęte terminy

6, 7, 8 i 9 IV. W KATOWICACH MISTRZ. ŚLĄSKA W BOKSIE

Katowice. Śl. OZB otrzymał w dniu wczorajszym list z Kopenhagi z Duńskiego Związku Bokserskiego z zaproszeniem dla czterech pięściarzy polskich w wielkim międzynarodowym turnieju bokserskim który odbędzie się w stolicy Danii w dniach 21 — 25 marca.

Z oferty Duńczyków Śl. OZB postanowił nie skorzystać. W odpowiedzi Zarząd Śląskiego Okręgu Bokserskiego dziękuje za zaproszenie zaznaczając, że ze względu na spóźnione zawiadomienie i zajęte terminy nie może wysłać swych pięściarzy na wspomniany turniej. Śl. OZB prosi Duński Związek Bokserski aby w przyszłości zaproszenia swe na ew. zawody czy turniej wysyłał na 8 tygodni przed terminem ich rozpoczęcia.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W BOKSIE

Katowice. Miłośnicy boksu będą w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę świadkami niezwykle ciekawej imprezy, którą będą indywidualne mistrzostwa Śl. OZB na rb.

Mistrzostwa odbędą się na sali Hali Powystawowej przy ul. Kościuszki. Pierwsze zgłoszenia wpłynęły już do Śl. OZB. Prawdopodobnie w mistrzostwach weźmie udział około 100 zawodników.

Szczegóły w numerze czwartkowym SPORT-u.

NAGRODY W MISTRZOSTWACH EUROPY

KATOWICE. Na mistrzostwach Europy pływacy walczyć będą o pięć pucharów:

Puchar Europy przeznaczony jest dla związku, który osiągnie największą ilość punktow w konkurencjach męskich.

Puchar Bredius'a dla związku, który zdobędzie największą ilość punktów w konkurencjach żeńskich.

Puchar Donath'a dla mistrzowskiej drużyny piłki wodnej (kandydaci Węgry i Belgia).

Puchar Jose'a dla mistrza Europy w konkurencji na 100 metrów stylem dowolnym (kandydaci Jany, Borg. Olsson i Tatos).

Puchar Fern's dla związku, który sklasyfikowany jako pierwszy w konkurencjach pocieszenia Mistrzostw Europy dla pań i panów według punktacji:

1) 3 pkt dla pierwszego sklasyfikowanego.

2) 2 pkt dla drugiego sklasyfikowanego.

3) 1 pkt dla trzeciego sklasyfikowanego

Zwycięzcy biegów indywidualnych w Mistrzostwach Europy otrzymają medale pozłacane i dyplomy. wicemistrzowie otrzymają medale posrebrzane a brązowy medal przeznaczony jest dla zawodników. którzy zajmą trzecie miejsce.

HAJDUK SPLIT DO AMERYKI

Belgrad. Znana drużyna piłkarska jugosłowiańska Hajduk Split otrzymała od rządu jugosłowiańskiego zezwolenie na wyjazd do Ameryki.

Inicjatorem tournee Hajduka do USA jest były gracz wiedeńskiego Hakoahu E. Schwarz. który obecnie pełni funkcję sekretarza w jednym z czołowych klubów New Yorskich.

OSTATNIE WYNIKI LIGI WŁOSKIEJ

Rzym. Ostatnia niedziela rozgrywek ligowych przyniosła następujące wyniki: Bari — Lazio 1:0, Milano — Vincenza 3:2, Torino — Triestina 1:0, Venezia — Bologna 2:0, Internazionale — Fiorentina 4:0, Brescia — Genova 5:1, Modena — Alessandria 0:0, Livorno — Napoli 2:2, Sampdoria — Roma 4:0, Juventus — Atalanta 4:1.

Na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się Juventus Turyn, który posiada 32 punktów.

BOKSERZY BBTS CORAZ LEPSI

BATORY WYGRAŁ W BIELSKU TYLKO 10:6

BIELSKO. W ub. niedzielę gościła w Bielsku druga ósemka mistrza Śląska RKS Batory Chorzów. Drużyna chorzowska odniosła zwycięstwo, ale bielszczanie zaprezentowali się z najlepszej strony.

W szeregach BBTS-u walczy szereg młodych i obiecujących bokserów, którzy już w najbliższej przyszłości będą groźnymi przeciwnikami dla najlepszych pięściarzy okręgu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Dobija w wadze półciężkiej, który w niedzielę stoczył piękną walkę z Kolonką Sędziowie orzekli wynik remisowy, który krzwdzi Dobiję. Kolonko w II-gim starciu po ciosie swojego przeciwnika poszedł do 5-ciu na deski.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się nast.

Waga musza: Kula II (I) wygrał na pkt. z Białkiem II (BBTS),

W wadze koguciej: Grzesik (B) wygrał przez ko. w III-cim starciu z Kochowskim (BBTS).

W wadze piórkowej: Reichert (B) przegrał w trzej rundzie przez ko. z Puzoniem (BBTS)

Waga lekka: Faska (B) nierozstrzygnął walki z Kłuszkiewiczem (BBTS).

Waga lekka II: Kiszka (B) wygrał na pkt. z Pietrzykowskim (BBTS).

Waga półśrednia: Skupin (B) wygrał przez ko w I-szym starciu z Kudłalskim (BBTS).

Waga średnia: Kubica II (B) przegrał na pkt. z Chlebowskim (BBTS).

Waga p. ciężka: Kolonko (B) zremisował z Dobiją (BBTS).

Sędziowali: w ringu Klapsia, na pkt. Gburski.

STANISLAW MUSIAŁ

NAJLEPSZY BASEBALLISTA USA

SPISEK GANGSTERÓW PRZECIW POLAKOWI

DOBROWOLNA BLOKADA BASEBALLU

AFERA Graziano - Krakauer, o której uprzednio obszernie donosiliśmy naszym czytelnikom jest nadal przedmiotem szczególnego zainteresowania sportowej Ameryki, która wyciąga z niej szereg doświadczeń i nauk.

W międzyczasie policja napróżno szuka organizatora band szantażystów **i gangsterów Krakauera i jego** najbliższych wspólników. Jedyny poważniejszy członek bandy **Paris,** którego udało się schwytać ujawnił w toku śledztwa, że banda zamierzała roszerzyć swe pole działania także i na inne dziedziny sportu, ze specjalnym uwzględnieniem narodowej gry Ameryki - baseballu.

Wiadomość ta zelektryzowała kierownictwo obu Lig baseballowych Krajowej i Amerykańskiej, które po wielu nadzwyczajnych posiedzeniach i konferencjach przystąpiły do akcji zabezpieczenia sportu baseballowego przed penetracją gangsterów.

Pierwszym zarządzeniem Ligi Krajowej było ogłoszenie kompletnej izolacji graczy, trenerów i sędziów od wpływow świata zewnetrznego. Przed budynkami klubowymi, pokojami dla graczy. garderobami itp. ustawiono strażników, którzy wpuszczają do sanktuariów baseballowych tylko członków dyrekcji, fotografów i dziennikarzy. Dochodzi przy tym do „rozdzierających" serce scen, kiedy entuzjaści, a zwłaszcza entuzjastki gwiazd baseballowych grzecznie, ale stanowczo są wypraszane z nie dostępnych dla publiczności pomieszczeń.

Ta fobia przed gangsterami, która jak widzimy przybiera aż śmieszne formy, jest jednak częściowo uzasadniona, gdyż gangsterzy, organizujący pokątny totalizator baseballowy do niedawna nie kryli się zupełnie ze swym procederem i przed meczem wykrzykiwali głośno wyniki.

W dalszej akcji „umoralnienia" baseballu Krajowa Liga, nauczona aferą Graziana przyjęła do swego statutu **punkt 21,** który zobowiązuje pod groźbą dożywotniej dyskwalifikacji, każdego gracza do natychmiastowego zgłoszenia władzom wypadku ustalenia z góry wyniku spotkania, względnie usiłowania przekupienia.

Krucjata przeciw gangsteryzacji baseballu została ostatnio jeszcze zintensyfikowana, a to w związku z planem gangsterów „zaopiekowania się" najlepszym baseballistą Ameryki Stanisawem Musiałem.

Musiał jest z pochodzenia Polakiem i baseballowi poświęca się stosunkowo od niedawna. Zwrócił on na siebie uwagę fachowych kół sportowych dopiero w roku ubiegłym, grając w drużynie **„Cardinals".** Związek dziennikarzy sportowych w corocznym plebiscycie przyznał Musiałowi tytuł najlepszego baseballisty Stanów Zjednoczonych.

Obecnie Musiał otrzymał szereg ponętnych ofert od czołowych klubów amerykańskich. Od swego macierzystego klubu zażądał 30,000 dolarów za tegoroczny sezon i menażer St. Louis Breadon skłonny jest wypłacić mu tą sumę.

Po wykryciu spisku gangsterów na Musiała, popularność jego niezwykle wzrosła.

Porażka Pafawagu (Wrocław) w Chełmży z Legią

Chełmża. Mecz pięściarski, rozegrany w Chełmży pomiędzy miejscową „Legią" i drużyną wrocławskiego „Pafawagu", zakończył się zwycięstwem „Legii" w stosunku 12:4. Poziom walk był dość dobry.

Wyniki spotkań: w wadze muszej Szałkowski (L)znokautował w pierwszym starciu Faskę (P); **w wadze koguciej** — Radtke znokautował w I-ej rundzie Przełuskiego (P); **w wadze piórkowej** Piotrowski (L) zremisował z Kozłowskim (P); **w wadze lekkiej** Paliński (L) przegrał na punkty ze Sztolcem (P); **w drugiej wadze lekkiej** Górski (P) przegrał z zawodnikiem z Chełmży; **w wadze półśredniej** Sajewicz (L) wygrał na pkt. z Ostrowskim (P); **w wadze średniej** Cebulak (L) znokautował w II-ej rundzie Domabialskiego (P); w ostatnim spotkaniu **w wadze półciężkiej** Klawiński (L) zremisował z Wolskim (P).

HOkej w Radomiu

RADOMIAK — AZS WARSZAWA 3:2 (2:0, 1:1. 0:1)

RADOM W towarzyskim meczu hokejowym Radomiak pokonał wicemistrza Warszawy AZS 3:2. Bramki dla Radomiaka zdobyli Chojnacki 2 i Kopek 1. **Dla AZS Straszak.**

★ **Sprawa utworzenia ligi pływackiej** wśród czołowych drużyn polskich w piłce wodnej ma podzielone zdania Koła zbliżone do PZP. zresztą nie bez słuszności twierdzą, że ilość drużyn jest stosunkowo niewielka a **ponadto dzieli je różnica klasy.**

NOWY ZARZĄD PKS „POLONIA" w KARWINIE

Karwina. Na ostatnim zebraniu PKS „Polonia" w Karwinie wybrano nowy zarząd klubu który w nowym składzie przedstawia się następująco: prezes — dr. Jan Rabok, wiceprezesi — Gotze Ferdynand, Wronka Alfred. sekretarz — Sztefek Ferdynand. kapitanem klubowym wybrany został Gradel Wilhelm. Nowowybrany zarząd wezwał wszystkich członków i sympatyków klubu **do współpracy.**

MISTRZ STOLICY BEZ FORMY

GROCHÓW PRZEGRAŁ W GDAŃSKU 5:11

Bombardierzy gdyńscy są groźnymi przeciwnikami

Gdańsk (kl). Gdańsk przeżywał w ub. niedzielę nie lada sensację bokserską w postaci wizyty leadera grupy I **KS Grochów Warszawa**, który w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski zmierzył się z ósemką bombardierów z Wybrzeża Milicyjnym KS Gdynia.

W „Polonii" zebrało się ponad 5000 widzów, a drugie tyle oczekiwało na rezultaty spotkań przed bramą do ostatnich granic zapchanej sali. Tłok był tak niesamowity, że nawet zawodnicy i sędziowie jedynie z trudem zdołali się przepchnąć na wewnątrz.

KS Grochów stracił jednak w Gdańsku swój mit wielkości, a co gorsze stracił wiele szans na zajęcie pierwszego miejsca w swojej grupie.

Milicjanci okazali się na swoim terenie zespołem groźnym. Ich pięściarze w ogniu walk mistrzowskich porobili znaczne postępy i są obecnie drużyną bardzo groźną dla najlepszych zespołów. Najlepiej na swojej własnej skórze odczuł to mistrz stolicy, który cierpi na wielki brak rezerw i luki w swojej drużynie nie potrafi odpowiednio zapełnić.

Bokserzy mistrza WOZB przechodzą oprócz tego widoczny spadek formy.

Wystarczy tylko jako przykład dać Archackiego, który dotychczas uchodził za najlepszego po Szymurze półciężkiego w Polsce, a w meczu niedzielnym z wielkim jedynie trudem zremisował z Szymankiewiczem, który ostatnio jest coraz niżej notowany na liście najlepszych pięściarzy w wadze średniej.

Jak to zwykle bywa Kolczyński znów nie miał okazji zademonstrowania swojej formy i umiejętności i wygrał swoją walkę walkowerem.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

Waga musza: Sowiński (MKS) wygrał zdecydowanie na pkt. z Patorą (Grochów). Bombardier z Wybrzeża przez cały czas atakował, a Patora nie zawsze potrafił znaleźć odpowiedzi na jego silne ciosy z półdystansu.

W wadze koguciej: Szopiński (MKS) przegrał na pkt. z Sobkowiakiem (Grochów). Bokser warszawski o klasę przewyższał swojego przeciwnika.

W wadze piórkowej: Antkiewicz (MKS) pokonał przez t. k. w II-gim starciu Sadłowskiego (Grochów), który zastąpił chorego Komudę. Bokser warszawski w pierwszej rundzie wylądował do 7 na deski, a w drugiej do 5-ciu. Sędzia w drugiej rundzie wobec znacznej przewagi Antkiewicza przerwał walkę.

W wadze lekkiej: Skierka (MKS) zapisał na swoje konto nowy sukces wygrywając tym razem na pkt. z niezłym i uważnie walczącym Łukasiewiczem (Grochów).

W wadze półśredniej: Iwański (MKS) zademonstrował świetną formę i wygrał w III-cim starciu przez ko. z Więchem (Grochów).

Waga średnia: Kolczyński (Grochów) wobec niestawienia się Rączki (MKS) zdobył dla Grochowa punkty walkowerem.

Waga półciężka: Szymankiewicz (MKS) zremisował z Archackim (Grochów). Werdykt ten krzywdzi wyraźnie boksera gdyńskiego, który miał przez cały przeciąg spotkania lekką przewagę nad renomowanym przeciwnikiem.

W wadze ciężkiej: Lick (MKS) już w I-szej rundzie znokautował Burkackiego (Grochów) ustalając tym samym wynik spotkania na 11:5.

Zawody prowadził w ringu Rozmarynowski, punktowali Lezohubski, Raciewski i Białas.

WALNE ZEBRANIE POGONI — KATOWICE

Katowice. W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Pogoni. Na zebraniu postanowiono między innymi zmienić nazwę klubu na Pogoń przy CZPH.

Wybrano nowe władze klubu na czele których stanął dyr. Olszak.

5 wiceprezesami wybrano: dyr Horecha, Pitera, Redlicha, Gismana i Grzyba. **Sekretarzem** został ob. Lebiedzik, skarbnikiem Hoffman, gospodarzem Tatomira.

Z ważniejszych uchwał przytoczyć warto oświadczenie klubu że sekcja motorowa Pogoni, która połączyła się z KKM Katowice, uczyniła to bezprawnie i sekcja ta będzie nadal istnieć przy klubie.

AKADEMICY - SZERMIERZE

WALCZYLI W NIEDZIELĘ O TYTUŁY MISTRZÓW POLSKI

KATOWICE. I-sze powojenne akademickie mistrzostwa Polski w szermierce rozegrane zostały w ub. niedzielę na hali ośrodka WF i PW w Katowicach. **Na planszy stanęło 21 zawodników a mianowicie z Warszawy 4-ch, z Katowic 8, z Gliwic 5-ciu, z Łodzi 2 i z Krakowa 2-ch.**

WE FLORECIE PANÓW tytuł mistrza zdobył Sołtan Kraków przed Nawrockim (Katowice).

Na trzecim miejscu uplasował się Rybicki AZS Łódź 5 zwycięstw; 4) Koźlicki 5 zwycięstw; 5) Mroczek AZS Kraków; 6) Wrona Katowice.

Sensacja była porażka Nawrockiego z Jankowskim, który w ogólnej klasyfikacji zajął dopiero ósme (ostatnie miejsce).

W SZPADZIE z uwagi na małą ilość zawodników rozegrano odrazu spotkania finałowe. Tytuł mistrza zdobył Nowrocki przed Sołtanem (Kraków).

Nawrocki poniósł tylko jedną porażkę z Rybickim Łódź, tak że w sumie odniósł on 8 zwycięstw.

3-ci Koźlicki Gliwice 5 zwycięstw, 4) Mroczek Kraków, 5 zwycięstw, 5) Łapiński Łódź, 4-ry zwycięstwa, 6) Rybicki AZS Łódź 4-ry zwycięstwa.

FLORET PAŃ: Startowały jedynie 3 zawodniczki (2 ze Śląska i 1 z Warszawy). Tytuł mistrzyni zdobyła Nawrocka, Katowice 2 zwycięstwa, 2) Szrejderowa 1 zwycięstwo, 3) Warszakówna Katowice.

Zainteresowanie zawodami znikome.

SZABLA

Po przeprowadzeniu 2 półfinałów do finału zakwalifikowali się Nawrocki, Słota, Łapiński, Koźlicki, Felczyński, Mroczek, Janowski i Wrona.

Walki finałowe przyniosły zdecydowane zwycięstwo najlepszemu zawodnikowi mistrzostw **Sołtanowi** z Sokoła, Kraków. Drugie miejsce ponownie zajął **Nawrocki** Pogoń, Katowice, trzecie **Koźlicki**, AZS Gliwice, 4-te **Jankowski**, AZS, Katowice.

Zawodnicy otrzymali przy zakończeniu zawodów nagrody zaofiarowane przez Województwo i AZS Katowice.

Ponieważ akademików polskich szermierzy czeka w czasie wakacji start na akademickich mistrzostwach świata koniecznem jest zaopatrzenie grupy reprezentacyjnej w odpowiedni sprzęt i zorganizowanie kilku obozów kondycyjnych. Tylko w tych warunkach nasi reprezentanci będą mogli powtórzyć swój sukces z ostatnich przedwojennych mistrzostw świata na których drużynowo zdobyli pierwsze miejsce.

W zawodach sędziowali fechmistrz Czepionka, Zaczyk, Krzewicki, Walnik.

Kierownikiem zawodów był Bośniacki. Organizotarami AZS Katowice, który pod okiem prezesa Szaflika wywiązał się bardzo dobrze z obowiązków organizatora.

* **Sekcja szermiercza Pogoni otrzymała z Czechosłowacji zaproszenie na dwa spotkania w Czechosławacji w szermierce.** Wyjazd drużyny Pogoni byłby wyjazdem rewanżowym po startach Czechów w ub. roku w Polsce w Katowicach.

Pływacy Śląska najlepsi w Polsce

WSPANIAŁE WYNIKI NA MISTRZOSTWACH ŚL. OZP W ZABRZU

ZABRZE. Pomimo braku czołowego pływaka Polonii bytomskiej Ramoli, tegoroczne mistrzostwa pływackie Śląska były imprezą udaną i jako generalna próba pływaków śląskich przed mistrzostwami Polski wykazały ich świetną formę.

Zawody odbyły się pięknym 25 metrowym basenie krytym, który obok bytomskiego należy do najpiękniejszych w Polsce. Wszyscy pływacy startujący w Zabrzu poraz pierwszy, dziwili się, że basen ten nie był dotąd jako inwestycja sportowa do urządzania zawodów wykorzystywany.

Wielką niespodzianką zawodów była porażka najlepszego obecnie klasyka Polski Szczoka na 200 mtr. do Krauzego z Piasta, który nawiasem mówiąc uzyskał bardzo piękny wynik 3,07,1.

Wyrównanym poziomem wyników może się poszczycić wznakowiec Wąs z Pogoni. Jego czas 1,17,9 jest b. dobry. (Najlepszy wynik powojenny należy do tego samego zawodnika).

Z PAŃ bardzo piękny wynik uzyskała Chulokówna w biegu na 200 metrów stylem klasycznym, oraz wszystkie startujące crawlistki. Doskonały wynik uzyskała także Madejówna w sztafecie pływając 100 metrów 1.25.0 min.

W stylu na wznak pań dobry jest wynik Kokotówny. Na mistrzostwach Polski będzie ona prawdopodobnie jedyną konkurentką mistrzyni sezonu ubiegłego Szelągiewiczówny.

W punktacji ogólnej mistrzostw wszystkich trzech klas zwyciężyła najmłodsza sekcja Śl. O. Z. P. Piast gliwicki 1503 pkt. przed Pogonią 1151 pkt., 3) T. P. Giszowiec 281 pkt., 4) Polonia 67 pkt., 5) Zryw Katowice 27 pkt.

Drużynowym mistrzem Śląska klasy pierwszej została Pogoń — zdobywając piękny puchar ufundowany przez zarząd miejski miasta Zabrza uzyskując 903 pkt.

Na drugim miejscu uplasował się Piast 717 pkt., 3) T. P. Giszowiec 90 pkt., 4) Polonia 39 pkt.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiały się następująco:

100 metrów stylem dowolnym: 1) Nogaj (Pog.) 1.09,5, 2) Piatek (Gisz.) 1.12,6, 3) Dłucik (Gisz.).

400 metrów stylem dowolnym: 1) Kałuża (Pog.) 6.00.0, 2) Dłucik (Gisz.) 6.27,4, 3) Dudkowiak (Pog.) 6.29,0.

200 metrów stylem klasycznym: 1) Krause (Piast) 3.07,1, 2) Szczok (Pog.) 3.09.6, 3) Kiecka (Pog.) 3.12.0, 4) Szołtysek (Pog.) 3.12,2.

100 metrów stylem na wznak pań: Kokotówna (Pog.) 1.41,0, 2) Neblówna (Pog.) 1.43,0.

400 metrów dowolnym pań: 1) Liszkówna (Piast) 7.12,4, 2) Achtelikówna (Piast) 8,17,2, 3) Szafron (Pog.).

200 metrów stylem klasycznym pań: 1) Chulokówna (Piast) 3,38,2, Wydra (Piast) 4,32,5, 3) Szafron L. (Pog.) 4.32,5.

100 metrów styl. klas. pań: 1) Chulekówna (Piast) 1.40,3, 2) Neblówna (Pog) 1,56,5.

100 metrów stylem na wzak: Wąs (Pog) 1.17,9, 2) Langer (Piast) 1,21.3, 3) Gadzikiewicz (Polonia) 1,29.8.

300 metrów zmiennym: 1) Langer (Piast) 4,48,0. 2) Wąs (Pog.) 4,51,2, 3) Piątek (Gisz.) 5,05,3.

300 zmiennym pań: 1) Liszkówna (Piast) 5,45.3, 2) Madejówna (Pog.) 5,57,8, 3) Achtelik (Piast) 6,12,6.

100 metrów stylem dowolnym pań: 1) Madejówna (Pog) 1,26,5, 2) Szmitowa (Piast) 1.29,5, 3) Liszkówna (Piast) 1,29,8, 4) Achtelik Piast 1,35,2, 5) Pawlik (Polonia) 1,36,2.

100 metrów stylem klasycznym: 1) Krauze (Piast) 1,23,0, 2) Kiecka (Pog.) 1,25,0, 3) Langer (Piast) 1,25,4, 4) Szołtysek (Pog.) 1,25,5, 5) Szczok (Pog) 1,27,9.

200 metrów stylem dowolnym: 1) Kałuża (Pog.) 2.42,9, 2) Nogaj (Pog) 2,43,4, 3) Gadzikiewicz (Polonia) 2,46,2.

Sztafeta 4 x 200 mtr. styl dow.: 1) Pogoń 12,41,4, 2) Pogoń II 13,21,4 3) Piast 14,37,9.

Sztafeta 3 x 100 metrów styl. zmienny: 1) Pogoń 3,56,6, 2) Piast 3,58,0, 3) Pogoń II 4,19,0.

Sztafeta 4 x 100 mtr. styl dow. pań: 1) Piast 6,29,3, 2) Pogoń 7,19, 3) Piast II 7,28,2.

MARUSARZ skacze 61 mtr.

NA SWEJ SKOCZNI W KARPACZU

ROBOTNICZE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Karpacz. W piątek rozpoczęły się w Karpaczu robotnicze mitrzostwa Polski w narciarstwie. Otwarcia zawodów dokonał z ramienia ZSRR ob. Boski.

W pierwszym dniu odbyły się nast. konkurencje:

8 km. juniorów. 1) Palmer) 1,04; Kumiak (Zryw Śl.) 1,05; 3) Legienski (OMTUR) 1,06.

15 km seniorów: 1) Daniecki 1,82,18; 2) Mameska (Śl) 1,22; 3) Hajdukiewicz (D. Śl.) 1,22,45; 4) Magiera (D. Śl.).

Bieg zjazdowy pań: 1) Pękowska (Śl.) 3,45; 2) Matlok (D. Śl.); 3) Górecka (D. Śl.).

W drugim dniu zawodów odbył się slalom. Zwycięzcą tej trudnej konkurencji został Klamerus (RKS Związkowiec Kraków) 1,01,0; 2) Nowak (Zakopane) 1,10,0; 3) Wroda (Śląsk) 1,14,0.

W ostatnim dniu zawodów odbył się konkurs skoków w którym poza konkursem startował Stanisław Marusarz. Nasz najlepszy narciarz uzyskał imponującą odległość 61 m wykazując piękny styl i doskonałą formę na przez siebie zbudowanej skoczni.

W konkursie otwartym dla juniorów zwyciężył Palmer (Śląsk) 34, 24 (125); 2) Rysz (Śląsk) 21,39 (120,06).

W skokach dla seniorów zwycięstwo odniósł Wroda (Śląsk), 2) Śladeczek. 3) Klamerus, 4) Szumański.

Ogółem w zawodach wzięło udział 200 zawodników reprezentujących wszystkie środki narciarskie w Polsce.

NOWE REKORDY LEKKOATLETYCZNE ŚWIATA W HALI

WYNIKI SEZONU ZIMOWEGO w USA i ZSRR

Tegoroczny zimowy sezon lekkoatletyczny w USA jest bardzo ożywiony. Szereg zawodów zorganizowanych w halach amerykańskich przyniósł doskonałe wyniki i nowe rekordy świata.

I tak podczas ostatnich zawodów w Madison Square Garden w Nowym Jorku Amerykanin Gil Dodds, zwany popularnie w Ameryce „latający pastor" ustanowił **nowy rekord świata w hali w biegu na 1 milę** (1609 m.) w czasie 4,09,2 min., a **Harrison Dillars** wyrównał rekord świata w biegu **60 yardów przez płotki 7,2 sek., ustanowiony 60 lat temu.**

Gil Dodds powrócił na bieżnię po trzyletniej przerwie i tak w Nowym Jorku, jak i Filadelfii okazał się nadal niepokonanym. Niewątpliwie odegra on na zbliżającej się Olimpiadzie poważną rolę.

Nowy rekord w hali ustanowił także **w biegu na 300 yardów** w czasie 33.1 sek. Murzyn **Barney Ewell.** znany w Europie z zeszłorocznych startów w Czechosłowacji, Belgii itd. Zwyciężył on w tym biegu znanego zawodnika Elmore Harrisa.

Z innych wyników uzyskanych w halach amerykańskich na wyróżnienie zasługują wyniki zawodów w Filadelfii i mistrzostw zimowych w Broklynie.

W Filadelfii uzyskano: **4,06 m. w skoku o tyczce** — Ganslen, **1,97 m. w skoku wzwyż** — John Wisłocki, **1,95 m. — Kaszuba i Mondschein Irwing. 9,16,1 min.** w biegu na 2 mile — Etan.

Mistrzostwa zimowe USA w hali brooklyńskiej z udziałem 645 zawodników dały następujące wyniki: 60 yardów (ok. 55 m.) — **Cianciabella** 6,4 sek., 70 yardów przez płotki — **Jack Morris** 9,1 sek., 600 yardów (ok. 550 m.) — **Gingley 1,35,5 m.,** 1,000 yardów (ok. 914 m.) — **Joe Nowicki 2,15 min.** przed Mac Guire, Atkinsonem i Mac Mitchellem. 1 mila (1609 m.) **Quinn 4,16,6 min.** przed Walshem, Hulsem i Ellisem. Kula— **Kintish 16,01 m.,** Mayer 15,83 m., **Lampert 15,31 m.,** skok w dal — **Irwing Mondschein 7,12 m.**

Mondschein jest mistrzem USA w dziesięcioboju (6466 pkt.) **i powszechnie typowany jest na zwycięzcę olimpijskiego** w tej trudnej konkurencji. Możliwe że uda mu się nawet pobić rekord olimpijski (7900 pkt.) niezapomnianego Glenn Morrisa.

Mondschein ma lat 22, wagę około 100 kg., wzrost wysoki ok. 1,90 m. a w dziesięcioboju zaczął startować w 1944 r. W skoku wzwyż uzyskuje 1,95 m.

Znani biegacze szwedzcy **Gustafsson i Lindman** nie mieli szczęścia na halach amerykańkich i dotychczas pomimo dłuższego treningu swoje biegi tak w Nowym Jorku jak i w Filadelfii przegrali. Gustafsson przegrał w biegu na 1 milę z Mac Mitchellem i Hulse w czasie 4,21,7 min., podczas gdy zwycięzca miał 4,17,2 min. — jak również i w swojej specjalności biegu na 1,000 yardów (914 m.), w którym pokonany został przez Joe Nowickiego, Hulse i Callendera. Zwycięzca Nowicki uzyskał czas 2,13,5 min.

Lindman przegrał w biegu 50 yardów z płotkami z Harrisonem Dillardsem oraz z braćmi Mitchell Thomasem i Wiliamem. Zwycięzca Dillards uzyskał w biegu tym czas 8,3 sek. a Lindman przyszedł metr za nim.

Startują również licznie panie a wśród nich nasza rekordzistka Stanisława Walasiewiczówna. Na zawodach w hali w Filadelfii zwyciężyła ona lekko startujące z nią Amerykanki i Kanadyjki w biegu na 50 yardów, uzyskując dobry czas 6,4 sek. Wśród pokonanych przez pannę Stasię znajdują się znane biegaczki: Kay Gaery. Viola Meyers. G. Taylor i inne.

Na tych samych zawodach amerykanka Punfoy ustanowiły nowy rekord USA w hali w biegu na 50 yardów przez płotki, uzyskując czas 7,4 sek.

Równocześnie ostatnie wiadomości przyniosły informacje o sukcesachlekkoatletek radzieckich w hali

Znana zawodniczka **Sewriukowa** na ostatnich zawodach w hali uzyskała w pchnięciu kulą wynik 14,22 m., ustanawiając tym nowy rekord świata w hali. **Dotychczasowy rekord świata w tej konkurencji Amerykanki Steffenson wynosił 13,07 m.**

Inne wyniki zawodów były następujące:

BIEG 30 MTR.: 1) Turowa („Skrzydła Sowietów") — 4,5 sek. 2) Seczenowa („Dynamo") — 4,6 sek. 3) Rusenko („Bolszewik") — 4,6 sek. Mistrzyni Europy Seczenowa doznała w tej konkurencji sensacyjnej porażki.

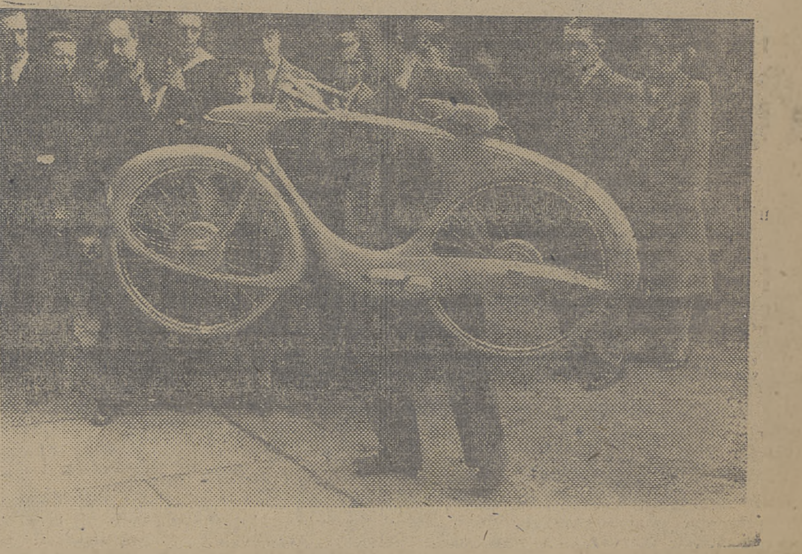
Skok w zwyż: 1) Czudina („Dynamo") — 1,40 m.

MĘŻCZYŹNI:

Bieg 30 mtr.: 1) Karakułow („Dynamo") — 3,9 sek., 2) Raczków („CDKA") — 3,9 sek.

Soko w zwyż: 1) Kuzniecow („Spartak" — 1,75 m.

Pchnięcie kulą: 1) Tutewicz Kkrzydłą Sowietów") — 14,50 m.



Na takich rowerach będziemy jeździć w najbliższej przyszłości.

ZAPAŚNIK WAGI CIĘŻKIEJ



SENSACYJNA POWIEŚĆ SPORTOWA

Napisał Aleks. Junosza Gzowski

Podziękował raz jeszcze, ucałował dziewczynie rączki, wrócił do garderoby i schował prezent.

W pierwszej parze zaczął walkę z Rysbacherem, który o sześć kilo był lżejszy od Antosia.

Brutalny wiedeńczyk od razu przypuścił atak na głowę Antosia, lecz Wisłocki zwarł się z Austriakiem i mocno chwycił go za przeguby rąk. Postanowił miażdżyć je.

Rysbacherowi nie podobało się. Usiłował wyrwać ręce z potężnych kleszczy Wisłockiego, wyprężając się cały, głową odpychał Antosia od siebie, ale to nie pomagało. Chodzili po arenie ze cztery minuty.

Wreszcie Ryslacher wyrwał swą prawą rękę, lecz w tym samym momencie Antoś błyskawicznie zaatakował lewą rękę przeciwnika i przez swe lewe ramie przerzucił go do parteru.

Rysbacher nie oczekiwał tego, był wprost oszołomiony i omal, że nie dotknął łopatkami dywanu. Leżał na prawym boku, mając pod swą lewą pachą lewe ramie Antosia, który go mocno trzymał, przyciskjac swą pięścią. Rysbacher począł targać się i zgiąwszy się w pałąk, zbliżył swe kolana do twarzy.

Spróbował uciec, „pernetem", lecz Wisłocki nie puścił. Nieopatrznie stanął na moście, wówczas Antoś zamiast chwycić go za podbrzusze oburącz, całym ciałem rzucił mu się na głowę mocno go dusząc. — Dopiero po dłuższym borykaniu się, ciężko sapiąc, Rysbacher położył się na prawy bok i stopniowo wyśliznął się spod Antosia.

Przerwa jedna minuta! — zawołał Lebiediew, ironicznie uśmiechając się pod adresem Rysbachera.

— „Draniu nie będziesz mi więcej atakował głowy" pomyślał Antoś, wziął od chłopca ręcznik i począł ścierać pot z czoła. Omylił się jednak, bo po przerwie znowu Rysbacher zaatakował, chcąc koniecznie przetrzeć Wisłockiemu jego chore muszle uszne. Wówczas Antoś, już kompletnie wściekły, znowu mocno uchwycił Rysbachera za przeguby rąk, a gdy ten zaczęł wyswabadzać je rzucił się na kark przeciwnika i objął go swym prawym ramieniem.

Przecierać więc zaczął cudze muszle Antoś, a nie Rysbacher. Po minucie takiej walki Wisłocki zręcznie podskoczył do góry i zwykłe objęcie głowy przeistoczył w tak zwany „krawat", chwyt straszny i bardzo bolesny, o ile kto nie ma wyrobionego karku.

— Przyszła kosa na kamień!— zaryczał ktoś z galerii..

Co prawda, wytrawny zapaśnik Rysbacher miał dobry kark i znał się na wszystkich kontrchwytach. Szybko poszedł naprzód i wypchał Antosia poza dywan. — Wisłocki zmuszony był puścić Rysbachera i luzem wrócić na dywan, gdzie Rysbacher błyskawicznie zaatakował „pasem przednim". Antoś wygiął się i mocno uchwycił oba przedramienia przeciwnika.

Rysbacher zrobił błyskawiczny zwrot w tył i obiema rękami uchwycił Antosia za kark, chcąc go szybko przerzucić przez siebie, (bo Rysbacher był niższy i z łatwością mógł to uczynić,) ale jeszcze szybciej Antoś zdążył założyć Rysbacherowi „nelsona".

Pomruk zadowolenia przeszedł po widowni.

Lebiedew spojrzał na zegarek. Walka trwała już szesnaście minut.

— Nie skończą dziś — pomyślał arbiter.

Antoś czuł, że „nelson" założony jest dobrze, że Rysbacher, wytrawny i mężny brutal - zapaśnik nie prędko zlikwiduje to niebezpieczeństwo, a jeśli i zlikwiduje to będzie już bardzo zmęczony i niezdolny do dalszych ataków. Tak się i stało. Rysbacher rozerwał pierścień dopiero na początku dwudziestej minuty walki i w ciągu następnych sekund prawie już nie atakował Antosia.

Rozległ się gwizdek.

Walka nie dała rezultatu! — oznajmił Lebiedew.

Antoś podał rękę Rysbacherowi, który ścisnął ją z dość kwaśną miną.

Wisłocki, Wisłocki, Wisłocki!— rozległy się wołania i rzęsiste oklaski widowni. Ktoś rzucił duży bukiet róż, bileter podał paczkę.

Wisłocki, brawo, brawo! — wołała galeria.

Antoś kłaniał się uśmiechnięty i zadowolony. Znowu ktoś podał jakąś paczuszkę.

Antoś ukłonił się i wybiegł za kulisy do garderoby.

W bukiecie był naperfumowany bilecik: **Księżna Łobanow raz jeszcze pozdrawia pana**". W dużej paczce cudowny jedwabny szlafrok perski i bilet wizytowy Smignowa zaś w małej — ładny, drogi pugilares, w nim tysiąc rubli i kartka, takiej treści: **„Dumny i hardy Polaku! Pozdrawiam cię kochanie, chcę zapomnieć o twej odmowie i zapraszam cię jutro do siebie na przyjemną przyjacielską pogawedkę. Twoja stała wielbicielka".**

— A to zwariowana baba! Chce mnie kupić, idiotka! — mruczał do siebie oblewając się wodą kolońską.

XII.

Zrana dnia następnego niespodziewanie przybył do Antosia sympatyczny zapaśnik inżynier Sołowiew.

— Cześć mistrzowi! — uprzejmie powitał go Wisłocki.

—Cześć redaktorowi i amatorowi sportu! — z uśmiechem odpowiedział Sołowiew, ściskając dłoń Antosia. — Umyślnie wpadłem do was kolego. Zresztą, dawno się wybierałem pogadać z wami.

— Bardzo to miło z waszej strony, kochany inżynierze. Zjemy sobie razem śniadanko.

— A zjemy...

Gościnny gospodarz zadzwonił na chłopaka hotelowego i kazał podać smaczne śniadanie.

— Dziś walczymy, mistrzu...

— Tak. Chcę właśnie powiedzieć, że mnie, kończącemu swą karierę zapaśniczą, nie bardzo tam obchodzi — zwycięstwo czy porażka, ale chcę zaproponować wam: może my nie będziemy się wysilać i zrobimy dziś remis...

—Z największą chęcią inżynierze!

— Ja się tam was młody kolego mówiąc szczerze nie bardzo boję, ale...

c. d. n.

PO KONKURSIE SPORTU Nr. 1 i PRZED ZAKOŃCZENIEM KONKURSU Nr. 2 i 3

KATOWICE. W numerze czwartkowym podaliśmy wyniki losowania w naszym konkursie dla miłośników sportu hokejowego.

Z dużym zadowoleniem stwierdziliśmy **wielką popularność** jakim cieszył się ten konkurs i z przykrością niestety **małą stosunkowo ilość nagród jaka stała do dyspozycji — Jury Konkursowego w stosunku do rozmiarów zainteresowania.**

Będziemy się starali aby w przyszłości przy organizowaniu następnych konkursów uzyskać dla zwycięsców większą ilość nagród zarówno pieniężnych jak i praktycznych.

W związku z zakończeniem konkursu nr. 1 powstało szereg „kwestii", które chcielibyśmy na tym miejscu wyjaśnić.

1) Od szeregu czytelników otrzymaliśmy listy w których pod pseudonimami w rodzaju „pokrzywdzony", „prawdziwy sportowiec", „przyjaciel" itd. zarzucają **naszej redakcji brak obiektywizmu i szowinizm dzielnicowy.**

Zarzuty szowinizmu są b. dziwne.

„SPORT" znany jest z tego, że jest najbardziej obiektywnym pismem sportowym w Polsce, najlepiej świadczy zresztą o tym fakt, że w tej samej niemal ilości (bierzemy pod uwagę rozdzielnik kolportażu) — czytywany jest na Śląsku Górnym, Poznaniu, Zagłębiu Dąbrowskim, Krakowie, Dolnym Śląsku Opolszczyźnie, Łodzi i Warszawie. **Staramy się zawsze dostosować treść naszego pisma do zainteresowań wszystkich sportowców.** Jest to tak jasne dla każdego czytelnika SPORT-u, że tłumaczenie z naszej strony jest zupełnie zbyteczne. Nie tylko w konkursach, ale też przy wszystkich sprawozdaniach sportowych z imprez o charakterze ogólnopolskim kierujemy się zawsze nie sympatiami osobistymi czy dzielnicowymi ale obiektywnością i sprawiedliwością, która nakazuje nam nasz obowiązek dziennikarski oraz dobro sportu polskiego.

— „Pokrzywdzeni czytelnicy" w naszym konkursie! — Czy losowanie publiczne w naszej redakcji i zwycięstwo czytelników z Krakowa; Częstochowy i Dzierzoniowa (3 nagrody pieniężne) uważać można za jakiś „kant" z naszej strony czy faworyzowanie Śląska?

2) Szereg czytelników przysłało nam listy po konkursie z „zawiadomieniem", że podali odpowiedzi trafne. Zadaliśmy sobie tyle trudu, że w ilości około 15.000 odpowiedzi wynaleźliśmy ich kupony. I co się okazało. Reklamujący istot nie przewidzieli, że Czechosłowacja zdobędzie I-sze miejsce, ale Polskę podali na 3-cim, 4-tym, 5-tym wzgl. 7-mym miejscu.

Inni podali znowu trafnie lokatę Polski ale na zwycięsce typowali Szwecję, USA, Kanadę (!!) albo Anglię(?).

3) Fakt nadesłania 1540 kuponów z typowaniem Kanady na I-sze miejsce świadczy, że wielu czytelników brało udział w konkursie nie czytając SPORT-u. W szeregu numerów informowaliśmy stale o sytuacji przed mistrzostwami w Pradze i wystarczyło czytać tytuły artykułów, aby nie nadsyłać odpowiedzi że mistrzem zostanie Anglia, Francja czy Kanada.

Oczywiście, że w wypadku gdy czytelnicy nasi robili zastrzeżenia, że typują na zwycięscę Kanadę ale tylko w wypadku gdy weźmie ona udział w mistrzostwach w wypadku zaś jej niestartowania Czechosowację — klasyfikowaliśmy ich odpowiedzi do kopert — „Czechosłowacja".

4) B. dużo czytelników przysłało nam listy z żalami że nadesłali trafne odpowiedzi (Czechosłowacja mistrzem — Polska 6-ta) a nie ma ich na liście zwycięsców.

W tym wypadku zaistnieć mogły tylko dwie ewentualności albo poczta nie doręczyła nam ich listów albo też co miało b. często miejsce nadchodziły do redakcji naszej listy nieofrankowane znaczkiem 5 zł wskutek czego odmawialiśmy uiszczenia dopłat i poczta zwracała listy nadawcom. Wypadków takich było kilkaset.

Tyle na marginesie naszego konkursu hokejowego.

DNIA 10 BM. KOŃCZY SIĘ KONKURS DLA CZYTELNIKÓW POWIEŚCI AL. JUNOSZY GZOWSKIEGO. Konkurs ten stwierdzić műsimy otwarcie nie udał się nam. Liczba odpowiedzi jest znikoma i wątpimy aby sytucja pod względem zainteresowania mogła się w ostatnich dniach poprawić. Konkurs jest b. trudny i sprawa przyznania w nim nagród nie będzie przedstawiała dla Jury Konkursowego większych trudności. Na podstawie dotychczasowych odpowiedzi wątpimy czy znajdzie się jakiś czytelnik któryby dał trafną odpowiedź w 100 proc.

Przypominamy że tematem konkursu nr. 2 są trzy pytania:

1) Jak długo walczyć będzie Lurich z Wisłockim?

2) Kto z nich zwycięży i dlaczego?

3) Jaka to będzie walka?

Odpowiedzi należy przysłać napisane w liście (na kartce papieru) przy czym obowiązkowo załączyć trzeba kupon konkursowy nr. 2.

Nagrody w konkursie tym wynoszą: 1-sza — 2000 zł, 2-ga 1500 zł; 3-cia — 100 zł.

KONKURS NR. 3. Kto będzie mistrzem drużynowym Polski w boksie, kto wicemistrzem i jaki wynik uzyskają te dwie drużyny w spotkaniach finałowych — kończy się 15 bm. **Zainteresowanie tym konkursem jest dość duże.** Przekonani jesteśmy, że do dnia 15. III. otrzymamy jeszcze sporą liczbę odpowiedzi tym bardziej, że po tej niedzieli sytuacja w obydwu grupach całkowicie się wyjaśni, tak, że wiadomym będzie kto będzie mistrzem gr. I-szej i II-giej. Wytypowanie wyników tych drużyn w spotkaniach finałowych nie będzie rzeczą nastręczającą zbyt wielkich trudności.

W konkursie nr. 3 nagrody są następujące:

1-sza 2,500 zł
2-ga 1,500 zł
3-cia 1,000 zł.
4-ta — 5 kwartalnych i 5 miesięcznych prenumerat SPORT-u.

Jeżeli zainteresowanie konkursem osiągnie rozmiary takie jak w konkursie hokejowym redakcja wyznaczy dodatkowo 5 nagród pieniężnych.

WARTA MKS ZJEDNOCZENIE CZY GROCHÓW?

JEDNEGO FINALISTĘ JUŻ MAMY — KTO BĘDZIE 2-im

PO NIEDZIELI 3-GO — NIEDZIELA 10.III. WOLNA

Katowice. Mamy poza sobą jedną z najciekawszych niedziel rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W obydwu grupach odbyło się szereg spotkań, które w niemałej mierze zadecydowały o tym, kto weźmie udział w puli finałowej.

Zagadka rozwiązana została w grupie II. Definitywnie pierwsze miejsce i tytuł mistrza po niedzielnym zwycięstwie zdobyła ósemka pięściarzy ŁKS-u bezprzecznie jedna z najlepszych naszych drużyn bokserskich w kraju. **Mistrz Śląska RKS Batory przegrał w Łodzi decydujące spotkanie i tym samym pożegnał się z szansami na zdobycie mistrzostwa swojej grupy.** ŁKS-owi pierwszego miejsca nie potrafi już nikt i nic odebrać. Trudno bowiem przypuszczać, aby stracił on punkty w spotkaniu z Lublinianką, czy też CKS-em Łżestochowa.

Hierachia w grupie II została już niemal dokładnie ustalona. Na trzecim miejscu bezsprzecznie utrzyma się HCP, przed Lublinianką i CKS-em.

Tak więc jeden finalista mistrz grupy II czeka na nieznanego jeszcze przeciwnika i kandydata w walce finałowej mistrza grupy I.

Tutaj sytuacja jest jeszcze niejasna. W tej chwili do pierwszego miejsca pretendują aż cztery drużyny: **Grochów, Zjednoczenie, MKS Gdynia i Warta Poznań.** Dwie pozostałe drużyny Wisła i IKS Wrocław, w końcowej fazie nie mają już nic do powiedzenia, ączkolwiek mogą być przysłowiowym języczkiem u wagi.

Grochów po wysokiej porażce z MKS-em w Gdańsku poważnie osłabił swoje szanse i kto wie, czy już w najbliższej przyszłości nie będzie musiał pozycji leadera, na której pozostaje od początku mistrzostw zamienić z jednym z trzech rywali. Zjednoczenie zdołało wywieźć dwa punkty z gorącego terenu wrocławskiego i tym samem utrzymało nadal kontakt z czołówką. MKS jak wspomnieliśmy po wspaniałym triumfie w spotkaniu z Grochowem wzmocnił wybitnie swoją pozycję. Warta którą dzieli różnica 2 punktów od leadera wysokocyfrowymi zwycięstwami odnoszonymi niedziela po niedzieli daje znać o powrocie do formy i że nie rezygnuje z okazji i możliwości zdobycia po raz 15-ty tytułu mistrza Polski. **Warta znajduje się w doskonałej sytuacji, gdyż dwa następne spotkania z najgroźniejszymi przeciwnikami Zjednoczeniem i Grochowem rozgrywać będzie w Poznaniu. Wydaje się jednak, że przy obecnym stanie rzeczy największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca i prawo walki w finałach ma przy takim układzie MKS Gdynia. Byłoby sensacją gdyby bokserzy MKS przedostali się do finału, ponieważ w obliczeniach teoretycznych nie dopuszczono takiej możliwości.**

Po pracowitym szeregu wielu tygodni doczekali się nasi bokserzy tygodniowej przerwy w rozgrywkach, która wypełnią im indywidualne mistrzostwa okręgów. Po tygodniu boje rozpoczną się na nowo i przypuszczalnie niedzielą 16 marca da nam odpowiedź, kto będzie mistrzem gruupy I i przeciwnikiem ŁKS-u w spotkaniuu o tytuł mistrza Polski.

Po niedzielnych rozgrywkach tabele w obydwu gruupach przedstawiają się nast.:

GRUPA I.			
1) KS Grochów	7	10	82:35
2) MKS Gdynia	7	10	69:38
3) Zjednoczenie	7	9	61:52
4) Warta	7	8	64:48
5) Wisła	7	3	36:74
6) IKS	7	2	37:73
GRUPA II.			
1) ŁKS	7	13	87:25
2) RKS Batory	7	11	70:42
3) HCP	7	8	62:50
4) Lublinianka	7	5	49:65
5) CKS	7	4	48:64
6) TUR PZL	7	0	21:89

BOKSERZY CZESCY NIE SĄ JESZCZE CZŁONKAMI AIBA

ale z Jugosłowianami nie chcieli walczyć bez okazania zgłoszenia ich do Federacji

Praga. W tych dniach pojawiła się w prasie czeskiej ciekawa wiadomość, a mianowicie, że według oświadczenia miarodajnych czynników Czechosłowacka Unja Bokserska do dziś dnia nie jest jeszcze faktycznym członkiem AIBY, gdyż nie uiściła wkładki członkowskiej w wysokości 10 funtów szterlingów.

Również i prezes AIBY Russel oświadczył, że Czechosłowacja ostatnie swe międzynarodowe spotkania z Polską rozegrała na „czarno"

Również i ostatni występ pięściarzy czeskich w Szwecji jak również tournee drużyny jugosłowiańskiej Lokomotywa Zagrzeb z tych samych względów był regulaminowo niedopuszczalny.

Najciekawszą jednakowoż rzeczą jest, że przed dojściem do skutku startu pięściarzy Lokomotywy Zagrzeb w Czechosłowacji, Czeska Unia Bokserska wymagała od pięściarzy jugosłowiańskich potwierdzenia, że są faktycznie członkami AIBA.

PIERWSZY KROK NARCIARSKI W KOCHŁOWICACH

KOCHŁOWICE. Ruchliwy Klub Sportowy Urania Kochłowice przeprowadził w ubiegła niedzielę pierwszy krok narciarski.

W zawodach tych udział wzięło 40 zawodników w tym 10 żołnierzy. **W kategorii seniorów** w biegu na dystansie 6 km pierwsze miejsce zajął st. strzelec Tomaszkiewicz 35 p. p. Tarnowskie Góry przed Stockim Harcerski K. S. Kochłowice i strzelcem Kukiałem 32 pp. Chorzów.

W kat. juniorów pierwsze miejsce zajął Matura przed Badurą i Anderko. Sensację wzbudził start 12-letniego Anderki, który w biegu tym zajął piąte miejsce.

Mistrzostwa zimowe Śląska w lekkoatletyce

Katowice. W niedzielę, dnia 9-go marca, o godzinie 10-ej rano rozegrane zostaną w hali sportowej Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach zimowe mistrzostwa Śląska w lekkoatletyce

Zgłoszenia do mistrzostw należy nadsyłać najpóźniej do dnia 5 marca br. pod adresem Śl. O. Z. L. A. w Katowicach skrytka poczt. 329.

Rozegrane zostaną następujące konkurencje: Panowie: Biegi na 30 mtr., 800 mtr., pchnięcie kulą, skoki w dal, z miejsca i z rozbiegu, wzwyż z miejsca i z rozbiegu oraz skok o tyczce.

Zawodnicy startujący w skoku o tyczce z uwagi na brak sprzętu proszeni są o przyniesienie ze sobą tyczki.

Panie: Biegi na 30 mtr., 500 mtr., pchnięcie kulą, skoki w dal z miejsca i z rozbiegu, wzwyż z miejsca i z rozbiegu.

Wpisowe wynosi zł. 10 od zawodnika i konkurencji.

* **Tenisiści nasi cierpią na bark piłek tenisowych i rakiet, płacąc za wyżej wymienione fantastyczne sumy,** a tymczasem w magazynach Tymcz. Zarz. Państw. w Nysie w piwnicach magazynów znajdować się mają, ew. miały wielkie ilości sprzętu tenisowego, który wg. zdania jednego z delegatów ZZ na konferencję organizacyjną został rozkradziony i wyszabrowany w większej części. Jest jednak nadzieja, że część drogocennego sprzętu znajduje się jeszcze nadal w magazynach i może być przekazana klubom sportowym ew. WUWF.

* **Kierownictwo WMKS Katowice chcąc przygotować swoją drużynę piłkarską kondycyjnie do ciężkich rozgrywek o wejście do ekstra klasy postanowiło** całą pierwszą jedenastkę wysłać do Szklarskiej Poręby gdzie będzie przebywać, do chwili rozpoczęcia rozgrywek.

* **W ub. sobotę odbyło się informacyjne zebranie sportowców zwołane przez OKZZ.** Na zebraniu tym kier. wydz. sportowego OKZZ kpt. **Olech** zapoznał zebranych z celami i zadaniami wydz. sportowego OKZZ i pracami nad wprowadzeniem w życie obowiązku powszechnego WF. Wobec piętrzących się trudności w postaci braku funduszów i odpowiednio przeszkolonych instruktorów praca ta narazie szwankuje. Na wniosek dyr. Zapłatki postanowiono zwrócić się do CKZZ z wnioskiem o opodatkowanie wszystkich członków Związków Zawodowych kwotę stanowiącą 0,5% poborów miesięcznych. Pieniądze zdobyte tą drogą przeznaczone zostałyby na zakup sprzętu i szkolenie trenerów i instruktorów.

KUPON Nr. 2